

**Protokół Nr XIII/2019**  
**Nadzwyczajnej Sesji Rady Powiatu Grójeckiego**  
**w dniu 19 sierpnia 2019r.**

Sesja odbyła się w Sali Konferencyjnej Starostwa Powiatowego w Grójcu.

**Przewodniczący Rady Janusz Karbowski** o godzinie 17.00 otworzył Sesję wypowiadając formułę „Otwieram Nadzwyczajną Sesję Rady Powiatu Grójeckiego”.

Na wstępie powitał przybyłych gości: Marszałka Senatu RP Stanisława Karczewskiego, Sekretarza Stanu Szefa Gabinetu Politycznego Prezesa Rady Ministrów Marka Suskiego, Przewodniczącą Rady Miejskiej w Nowym Mieście Tomasza Pietruczę, Burmistrza Miasta i Gminy Nowe Miasto n/Pilicą Mariusza Dziubę, Wójta Gminy Błędów Mirosława Jakubczaka, Z – cę Burmistrza Gminy i Miasta Grójec Jarosława Rupiewicza, Dyrektora SPZOZ w Nowym Mieście Barbarę Gąsiorowską, Główną Księgową SPZOZ w Nowym Mieście Halinę Gamoń, Dyrektorów PCM Sp. z o.o. w Grójcu ds. Finansowych Agatę Zgutczyńską i ds. Medycznych Pawła Kubika

Następnie powitał Panie i Panów Radnych Powiatu Grójeckiego, Wicestarostę Grójeckiego, Członków Zarządu Powiatu, Sekretarza Powiatu, Skarbnika Powiatu, Naczelników wydziałów i pracowników Starostwa.

Przewodniczący Rady odczytał wniosek Klubu Radnych PiS w sprawie zwołania nadzwyczajnej sesji Rady Powiatu. Wniosek stanowi załącznik do protokołu.

#### Porządek obrad

1. Otwarcie Sesji Rady Powiatu.
2. Stwierdzenie prawomocności obrad.
3. Omówienie sytuacji w Powiatowym Centrum Medycznym Sp. z o.o. w Grójcu.
4. Omówienie sytuacji w Samodzielnym Publicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej w Nowym Mieście nad Pilicą.
5. Zamknięcie Sesji

#### **Ad. 2**

Przewodniczący Rady Janusz Karbowski poinformował, że w Sesji uczestniczy 19 radnych, co stanowi quorum i pozwala na podejmowanie prawomocnych decyzji. Lista obecności stanowi załącznik do protokołu.

#### **Ad. 3**

Omówienie sytuacji w Powiatowym Centrum Medycznym Sp. z o.o. w Grójcu. Sprawozdanie finansowe Spółki PCM stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Na podstawie sprawozdania finansowego wg stanu na 30 czerwca 2019r. Dyrektor ds. Finansowych PCM w Grójcu Agata Zgutczyńska przybliżyła aspekty, które wpłynęły na sytuację, w jakiej znalazła się Spółka. PCM jak wiele szpitali powiatowych boryka się z poważnymi problemami finansowymi. Wysokość środków z NFZ nie pokrywa kosztów funkcjonowania. Ryczałt nie rośnie w tak szybkim tempie jak ceny usług i towarów oraz koszty wzrostu wynagrodzeń. Nastąpiła zmiana norm zatrudnienia pielęgniarek i położnych, co spowodowało konieczność dotrudnienia personelu. Jednocześnie zmniejszono ilość łóżek w celu urealnienia sytuacji obsługi pacjentów. Na koniec listopada 2018r. ryczałt w wartości przyznanej przez NFZ nie został wykonany, co bezpośrednio wpłynęło na jego obniżenie. W tym czasie szpital nie miał płynności finansowej a środki na wypłaty nie były zabezpieczone. Od grudnia 2018r., co miesiąc ryczałt jest wykonywany. Na koniec lipca wartość wyniesie 104%. Obecnie wysokość ryczałtu wynosi 2.016 tys. zł. Na koniec czerwca wystąpiła strata finansowa, ale nie ma zagrożenia utraty kontraktu. Szpital cały czas boryka się z trudnościami, niemniej świadczenia są udzielane w dobrych warunkach dla pacjentów, nie brakuje leków i środków opatrunkowych. Następnie pani Dyrektor nawiązała do wykonanego na zlecenie Starostwa audytu funkcjonowania szpitali za lata poprzednie wraz ze wskazaniem rozwiązań na przyszłość. Kontynuując poinformowała, że od stycznia tego roku nastąpił wzrost kosztów wynagrodzeń w wartości ok. 200 tys. zł na miesiąc. Wynika to ze zmiany norm zatrudnienia pielęgniarek i położnych, zwiększenia minimalnego wynagrodzenia, w tym dla lekarzy oraz dopłaty do najniższej krajowej. Pomimo, że porozumienie z pielęgniarkami z lipca 2018r. przewidywało sukcesywne wypłaty wynagrodzeń dopiero w tym roku została wypłacona kwota 110 tys. zł za rok 2018r. Pozostałą kwotę 190 tys. zł za zaległe okresy szpital postara się wypłacić do końca tego roku. Po podsumowaniu widać, że co miesiąc jest 400 tys. zł zobowiązań, na co PCM nie ma wpływu.

Przewodniczący Rady Janusz Karbowski otworzył dyskusję.

Radny Michał Prus spytał o zobowiązania, czy to kwota 200 tys. zł czy 400 tys. zł?.

Dyrektor Agata Zgutczyńska wyjaśniła, że szpital, co miesiąc wydatkuje więcej o 400 tys. zł, z czego 200 tys. zł na skutek utraty kontraktu z tytułu nie wykonania w 2018r. i 200 tys. zł wynikających ze zmiany przepisów prawa w zakresie minimalnych norm zatrudnienia i minimalnego wynagrodzenia.

Radny Wojciech Wojtczak spytał o obecne zadłużenie szpitala, w tym zobowiązania krótkoterminowe oraz jak wyglądała sytuacja na koniec 2018r.?

Dyrektor Agata Zgutczyńska wyjaśniła, że według bilansu na koniec grudnia 2018r. była kwota 23.133.558 zł a na koniec czerwca 2019r. jest kwota 23.468.664 zł, łącznie z kwestiami dot. realizowanych projektów.

Radny Dariusz Piątkowski spytał o wysokość zobowiązań wymagalnych wg stanu na 30.06.2019r.

Główna Księgowa PCM Beata Wiewiór wyjaśniła, że jest to kwota 3.600 tys. zł.

Radny Dariusz Piątkowski zwrócił uwagę, że na koniec listopada 2018r. była kwota ok. 500 tys. zł a w ciągu pół roku zobowiązania wzrosły do kwoty 3.600 tys. zł. Spytał, czy szpital reguluje jakiegokolwiek płatności np. za leki czy usługi?

Dyrektor Agata Zgutczyńska zaznaczyła, że pierwszy wniosek dot. budowy SOR był złożony za okres 7 m-cy zamiast 3 m-cy, więc wymagał poprawienia. Z uwagi na nałożoną korektę finansową za błędy w postępowaniu przetargowym wszystkie wnioski podlegają zmianom, które aktualnie wprowadza. Gdy zostaną zatwierdzone, nastąpi refundacja oraz wypłata zaliczki, Szpital ureguluje płatności wobec wykonawcy 2 mln zł. W tej chwili nie ma problemów w kwestii leków i środków opatrunkowych Szpital nie reguluje należności terminowo, ale zabezpieczenie szpitala jest.

Radny Władysław Kumorek w odniesieniu do zapewnień pani dyrektor, że w szpitalu nie ma większych problemów podał kilka przykładów opieki nad pacjentami. W grudniu ubiegłego roku niepełnosprawna, młoda osoba zmarła z winy personelu. Z powodu stanu córki rodzice chcieli całodobowo dyżurować, nie pozwolono. Chora zmarła z niedotlenienia. Starsza osoba zmarła w nocy z wykrwawienia. Innego pacjenta nie skierowano do specjalistycznego szpitala, choć wiadano, że ma myśli samobójcze. Wyskoczył z okna. Lekarz po rozpoznaniu róży, wystawił skierowanie i pozostawił pacjentkę samą sobie. Matka wynajętym samochodem zawiozła córkę do Warszawy na oddział zakaźny, okazało się, że niepotrzebnie. Czy można tak traktować pacjentów?

Dyrektor Agata Zgutczyńska stwierdziła, że według jej wiedzy nie wpłynęła jakakolwiek skarga, pismo lub informacja, że zdarzenia wynikają z winy personelu. Nie ma żadnego wyroku sądu. Nikt nie zgłosił, że doszło do naruszeń obowiązków pracowniczych ze strony personelu medycznego. PCM jest szpitalem powiatowym i lekarz, jeśli ma wątpliwość lepiej, że kieruje do dalszej diagnostyki niż miałby odesłać do domu z nierozpoznaną chorobą. Zapewniła, że w przypadku nieprawidłowości po stronie personelu zawsze można złożyć pismo lub przyjść i wyjaśnić wątpliwości.

Radny Władysław Kumorek podkreślił, że dla lekarza rozpoznanie róży powinno być proste, jak dla sadownika decyzja czy przyskać. Rodzice nie życzyli sobie przeprowadzenia sekcji zwłok, co nie oznacza, że pani dyrektor może podważać autentyczność tej sytuacji i usprawiedliwiać ją stwierdzeniem, że nie zna tej sprawy.

Dyrektor Agata Zgutczyńska zaznaczyła, że nie może wypowiadać się na tematy medyczne, ponieważ nie kształciła się w tym kierunku. Dodała, że każdy, kto czuje się pokrzywdzony i uważa, że jego sprawa została źle załatwiona może przyjść lub wystąpić na piśmie o wyjaśnienie sytuacji.

Radny Wojciech Wojtczak wyraził dezaprobatę dla nieobecności na Sesji pani prezes, zwłaszcza, że pani dyrektor nie jest w stanie wyjaśnić wszystkich kwestii. Uzupełniając wypowiedź radnego Kumorka przypomniał, że była epidemia w szpitalu i nie wiadomo jak sprawa się skończyła. Kolejna sprawa dot. ciężko poparzonego dziecka, którego szpital nie przyjął a powinien odtransportować helikopterem do Warszawy. Inna osoba trzy doby czekała na Izbie Przyjęć, dopiero po interwencji została przyjęta. Następnie spytał, jak długo Zarząd chce czekać z realizacją zaleceń audytu? Chyba, że chodzi o doprowadzenie PCM do bankructwa. Pani dyrektor publicznie mówi nieprawdę, ponieważ zadłużenie w 2018r. nie wynosiło 23 mln zł.

Dyrektor Agata Zgutczyńska zwróciła uwagę, że mówiła o zobowiązaniach.

Radny Wojciech Wojtczak poprosił o przedstawienie sytuacji na koniec urzędowania prezes Barwickiej, bo tylko wtedy będzie możliwość oceny obecnych działań. Ocenę audytu pozostawia osobom o wykształceniu medycznym. Radnych interesują liczby, niestety obejmują okres 3 lat a nie od dnia powstania długu, co pozwoliłoby na sporządzenie statystyki i wypracowane rozwiązań. Zarząd żadnych pomysłów nie ma. Audytor wskazał plan naprawczy w postaci 3 wariantów nie biorąc pod uwagę długu.

Przewodniczący Rady Janusz Karbowski zaapelował, aby radny po raz kolejny nie wprowadzał opinii publicznej w błąd. Dyrektor PSSE w Grójcu potwierdziła, że w PCM nie ma i nie było żadnej epidemii. Radny nie powinien podawać nieprawdziwych informacji. W sprawie nieobecności na sesji wyjaśnił, że po otrzymaniu wniosku zwrócił się do Przewodniczącego Klubu Radnych PiS o możliwość przesunięcia terminu Sesji, gdyż pani prezes i pan starosta w tym dniu nie mogą uczestniczyć. Niestety Klub, jako wnioskodawca na zmianę nie wyraził zgody. Jednocześnie zwrócił uwagę, że audytor wyraźnie wskazał na brak możliwości wyjścia szpitali z trudnej sytuacji finansowej bez zewnętrznych środków pomocowych.

Radny Dariusz Piątkowski spytał, jak słowa pani dyrektor o braku w listopadzie środków mają się do faktu, że 2 listopada 2018r. wszystkie wynagrodzenia zostały wypłacone. Po zmianie prezesa w grudniu 2018r. było 500 tys. zł zobowiązań wymagalnych. Na dzień dzisiejszy jest 3.600 tys. zł oraz na czas nie są płacone wynagrodzenia. Czy Spółka ma obecnie płynność finansową?

Dyrektor Agata Zgutczyńska wyjaśniła, że na koniec listopada nie było płynności finansowej. Według wskaźnika obliczanego ze sprawozdań w dalszym ciągu jej nie ma. Może na piśmie przedstawić, w jakiej wysokości środki były zgromadzone na rachunkach bankowych w dniu 27.11.2018r. Z początkiem grudnia wpłynęła płatność tytułem ryczałtu przyśpieszona na wniosek prezesa Spółki. W odniesieniu do słów radnego Wojtczaka podkreśliła, że nie zna przypadku, aby kiedykolwiek, a szczególnie w ciągu ostatnich kilku miesięcy pacjent przebywał 3 doby na Izbie Przyjęć. Łatwo sprawdzić, gdyż każda osoba podlega rejestracji w systemie, kiedy się zgłosiła, jak była obsłużona, jakie zalecenia czy przyjęcie na oddział czy porada na miejscu. W sprawie chorego dziecka wyjaśniła, że PCM nie ma oddziału zabiegowego w zakresie pediatrii. Pomoc polegała na zaopatrzeniu przez chirurga ogólnego. Dziecko było cierpiące, ponieważ miało poparzone ok. 20% ciała. Zrywało opatrunki, bo trwało chwilę zanim zadziałały środki przeciwbólowe. Sprawa jest analizowana. Do instytucji, które wystąpiły szpital złożył dokumenty i wyjaśnienia, pani prezes wydała oświadczenie. Co do nieobecności wyjaśniła, że pani prezes już dwukrotnie odwoływała urlop, tym razem nie mogła tego uczynić stąd prośba o możliwość zmiany terminu sesji.

Radna Grażyna Kijuc zauważyła, że dyskusja oddaliła się od zasadniczego tematu. Dodała, że różne rzeczy zdarzają się w szpitalach, co nie świadczy, o jakości usług. W nawiązaniu do bilansu zauważyła, że w oparciu o uchwałę Zgromadzenia Wspólników złożono wniosek do KRS o podwyższenie kapitału zakładowego o kwotę 1.330 tys. zł. W dniu wczorajszym nadal widniała kwota 4.900 tys. zł. Czy to jedynie zabieg techniczny w celu pokazania dobrego wyniku finansowego, czy jednak faktyczne działanie? Kto wyłożył na to pieniądze?

Dyrektor Agata Zgutczyńska wyjaśniła, że w grudniu 2015r. została podpisana umowa - wsparcie pomiędzy Powiatem Grójeckim, PCM w Grójcu a DNB Bank Polska. Powiat przeznaczył kwotę 1.330 tys. zł na wykup obligacji wraz z odsetkami. W chwili, gdy Spółka nie miała środków na wykup obligacji, zwróciła się do właściciela i uchwałą Zgromadzenie Wspólników przekazało środki ze wskazaniem, że o tą kwotę należy podnieść kapitał zakładowy. Spółka złożyła wniosek do KRS, lecz nie ma wpływu na

termin wprowadzenia danych. KRS nie oddalił wniosku, nie zwrócił się o uzupełnienie. Sprawa jest w toku.

Radny Adolf Maciak stwierdził, że przez pół roku Spółka zadłużyła się 3 mln zł. Nie pamięta w historii powiatu tak szybkiego tempa powstania olbrzymiego zadłużenie. Trzeba znaleźć wyjście z sytuacji. Powiat tego nie pokryje. W szpitalu konieczne są zmiany, bo dalej tak być nie może. Dobrze, że pacjenci są lepiej obsługiwani, niemniej jest to kosztem olbrzymich pieniędzy. Konieczna jest analiza. W jaki sposób szpital zamierza z tej sytuacji wybrnąć?

Dyrektor Agata Zgutczyńska podkreśliła, że niewiele szpitali zakończyło ubiegły rok bez straty. Jeszcze mniej nie ma jej obecnie, jest naprawdę ciężko. Rozwiązanie wskazane przez audytora polegające na przeniesieniu z Nowego Miasta do Grójca oddziału ginekologiczno – położniczego i pediatrycznego wraz z ryczałtem oraz częścią umów odrębnie kontraktowanych jest racjonalnie uzasadnione. Sytuacja finansowa szpitala w Grójcu poprawi się w sposób znaczący. W Nowym Mieście również, ale w nieco mniejszym stopniu. Szpital musi zapewnić minimalną obsadę personelu, co generuje wysokie koszty. Rezygnacja niektórych lekarzy z części ryczałtu oraz przyjsie lekarzy z Nowego Miasta usprawni pracę szpitala pod względem organizacyjnym i finansowym. Konsultant krajowy wprost mówi, że szpital, z niewielką liczbą porodów staje się dla pacjentek niebezpieczny, ponieważ personel nie praktykuje. W Nowym Mieście można utworzyć zakład opiekuńczo – leczniczy lub inną działalność medyczną. Może warto rozważyć koncepcję, dzięki której szpitale nie będą prowadzić tego samego zakresu usług medycznych. Kontynuując przybliżyła kwestie mające ogromny wpływ na problemy finansowe. Przychody są za małe. W pewnych obszarach nie da się już ciąć kosztów. Wprowadzanie restrykcyjnych oszczędności i tak w diametralny sposób nie poprawi sytuacji. Potrzeba jest większych zmian, ale decyzja nie należy do szpitala. Pozostawienie w obecnym stanie doprowadzi do upadłości. Szpitale są otwarte na wszelkie propozycje zmian, które pozwolą na ich dalsze funkcjonowanie i słuzenie mieszkańcom powiatu.

Radny Dariusz Piątkowski stwierdził, że minęło 8 m-cy od zmiany zarządzającego Spółką. Co miesiąc szpital generuje stratę o kolejne 400 tys. zł, co na obecną chwilę daje kwotę 3.600 tys. zł a mimo to nie jest wprowadzany plan naprawczy. Spółka idzie na zatracenie. Nie ma płynności finansowej i jest o krok od sytuacji, że długi będą sprzedane różnym lichwiarskim instytucjom. Powiat zabezpieczył kwotę 1.000 tys. zł kapitału i 245 tys. zł odsetek na wypadek, gdyby Spółka nie regulowała płatności z tytułu spłaty obligacji. W okresie zarządzania szpitalem przez prezes Barwicką

Spółka zawsze we własnym zakresie regulowała te zobowiązania. Po raz pierwszy Spółka jest w sytuacji, że na nic nie ma pieniędzy, ledwo starcza na wypłaty pensji. W odniesieniu do tych faktów radny spytał, czy pani prezes Czarnecka kiedykolwiek zwróciła się do Zarządu Powiatu o wsparcie finansowe?

Dyrektor Agata Zgutczyńska wyjaśniła, że wielokrotnie z panią prezes uczestniczyła w posiedzeniu Zarządu Powiatu na bieżąco informując o sytuacji. W kwestii spłaty obligacji przez poprzednią prezes przypomniała, że w 2017r. wpłynęła do Spółki kwota 1.300 tys. zł tytułem ugody z NFZ za nadwykonania w 2014r.

Radny Dariusz Piątkowski podkreślił, że podniesienie kapitału o kwotę 1.330 tys. zł oraz dodanie kwoty 4.900 tys. zł jest zabiegiem technicznym, który sprawił, że na tą chwilę Spółka nie zostanie postawiona w stan upadłości. Zbliżają się wybory i takie działania mają poprawić wizerunek. W odniesieniu do stanu Spółki radny zwrócił się z zapytaniem do Zarządu, jakie działania zostały podjęte w celu przywrócenia płynności finansowej, żeby w szpitalu nie było zagrożenia ratowania zdrowia i życia ludzkiego?

Dyrektor Agata Zgutczyńska wyjaśniła, że podniesienie kapitału zakładowego to nie zabieg techniczny a rzetelne prowadzenie ksiąg i wywiązywanie się ze zobowiązań. W kwestii poprawy sytuacji Zarząd Spółki zaproponował zamianę zobowiązań wymagalnych na niewymagalne poprzez zaciągnięcie kredytu. Szpital prowadzi obecnie negocjacje z kilkoma bankami.

Przewodniczący Rady Janusz Karbowski uspokoił, że nikt nie zamierza stawiać PCM w Grójcu w stan upadłości. Zaapelował o nierozpowszechnianie takich informacji.

Radny Dariusz Piątkowski zwrócił uwagę, że w kwestii ogłoszenia upadłości nie będzie wyboru. W przypadku utrzymania się tempa zadłużania Spółki obowiązek wynika z ustawy pod rygorem odpowiedzialności karnej dla prezesa. Ponowił zapytanie do Zarządu Powiatu, jakie podjął działania w kierunku ratowania sytuacji finansowej obu szpitali?

Wicestarosta Jolanta Sitarek zaznaczyła, że jak mówiła pani dyrektor sprawy szpitali są na bieżąco omawiane. Radni otrzymują wyciągi z protokołów a na Sesji jest sprawozdanie z pracy Zarządu. Prawie na każdym posiedzeniu jest punkt dot. szpitali. Nieprawdą jest, że Zarząd się nie interesuje i czeka do wyborów. Niepotrzebnie radny próbuje włączyć aspekt polityczny. Odbyły się spotkania z Zarządem Spółki, dyrektorem ds. medycznych i ordynatorami. Zarząd cały czas analizuje, niemniej polega na osobach, które mają duże doświadczenie w ocenie stanu służby zdrowia.

Sytuacja rzeczywiście jest zła i nikt nigdy nie twierdził, że jest dobra. Zarząd zlecił audyt, którego opracowanie się przedłużyło przez problemy z uzyskaniem danych. Wykonanie audytu za okres 10 lat wydłużyłoby okres przygotowania. Audytor wskazał trzy warianty. Najprościej byłoby zamknąć i ogłosić upadłość, ale nie o takie rozwiązanie chodzi. Wszystkim zależy na dalszym funkcjonowaniu Spółki. Nieprawdą jest, że Zarząd niczego nie robi, ale powiat nawet gdyby posiadał środki nie może PCM przekazać gotówki. Może wspomagać w inny sposób. Przewodniczący Rady i Starosta spotykali się z osobami decyzyjnymi, które mogłyby pomóc. W Sesji uczestniczą szacowni goście, którzy mają dużo większe możliwości, więc jest nadzieja, że w dniu dzisiejszym padną konkretne propozycje wsparcia.

Radny Dariusz Piątkowski podkreślił, że w przeciwieństwie do pani wicestarosty nie należy do żadnej partii i nie prowadzi politycznych rozgrywek. Zwrócił uwagę, że nie otrzymał odpowiedzi na pytanie, co czyni Zarząd dla poprawy sytuacji szpitali? W kwestii przekazania środków wyjaśnił, że powiat może podjąć uchwałę w sprawie udzielenia pożyczki. Wymienił powiaty, które podjęły takie uchwały. Poprzedni Zarząd Powiatu wypracował ok. 5 mln zł, w zamyśle po 2 mln zł dla każdego szpitala. Obecny Zarząd sprawił, że te środki się rozeszły, na drogi i inne cele zamiast na przywrócenie płynności finansowej szpitali. Drogi są ważne, ale ważniejsze jest bezpieczeństwo zdrowia, potem oświata. Zarząd zabiega o przyznanie środków. Tylko pieniądze można dać ludziom gospodarnym i uczciwym, którzy nie rozdysponują ich na zatrudnianie pracowników byłego burmistrza czy zbędne remonty. Środki nadwyżki budżetowej została przejeżdżone.

Radny Michał Pruś spytał, jaki jest procent zatrudnienia personelu w PCM w Grójcu i o ile wzrosło po zmianie prezesa?

Dyrektor Agata Zgutczyńska stwierdziła, że dane na temat wzrostu nie będzie adekwatna do stanu zatrudnienia, gdyż pracownicy mają różny system czasu pracy. Zwiększenie dot. pracowników medycznych. W celu realizacji kontraktu zostało zatrudnionych kilku lekarzy. Zwiększyła się obsada pielęgniarek z uwagi na konieczność zachowania norm zatrudnienia, których niespełnienie powoduje sankcje. Szpital musi przestrzegać przepisów i funkcjonować w bezpiecznych warunkach. W administracji nastąpiła redukcja etatów. Ewentualne zwiększenia etatów będą wyłącznie w części medycznej.

Radna Anna Steczkowska poruszyła sprawę ilości pacjentek uruchomionej w PCM szkoły rodzenia. Nawiązując do słów pani dyrektor o szukaniu środków dla ginekologii



w Grójcu stwierdziła, że zarówno ona, pracownicy szpitala, pani dyrektor, pan Marszałek nie wyrażą zgody na ratowanie grójeckiego szpitala kosztem zamknięcia oddziałów w Nowym Mieście. Jeżeli po wdrożeniu programu naprawczego oddział ginekologiczny trzeba będzie zamknąć środki z kontraktu muszą pozostać w Nowym Mieście na inną działalność. PCM może zwiększyć ryczałt w inny sposób, jest wiele możliwości. Promowanie szkoły rodzenia, zwiększenie liczby porodów i zabiegów onkologicznych, które są nielimitowane.

Dyrektor Agata Zgutczyńska wyjaśniła, że porody to usługi medyczne poza limitem. Może to zwiększyć przychód, ale nie ryczałt. PCM podejmuje wiele czynności, stąd pomysł szkoły rodzenia, na razie trudno oczekiwać dużych przychodów. W tej chwili PCM posiada DILO na chirurgii i tam może świadczyć nielimitowane usługi onkologiczne. Spółce zależy głównie na wykonaniu ryczałtu, bo szybko się go traci i wątpliwą sprawą jest odzyskanie. Otrzymanie środków za nadwykonania ponad przyznany ryczałt jest uzależnione od sytuacji w ogólnym rozrachunku NFZ.

Radny Wojciech Wojtczak podkreślił, że 28 grudnia 2018r. Zarząd z wypowiedzi pani prezes wiedział, że sytuacja szpitala w Grójcu jest dramatyczna. Od tego momentu powinny być uruchomione procedury, bez czekania na audyt. Z kolei pani dyrektor powiedziała, że Spółka oczekuje wsparcia finansowego od powiatu oraz na wykup obligacji. Przewodniczący Rady stwierdził, że bez pomocy powiatu szpitale sobie nie poradzą. Z kolei radny Górski powiedział, że należy wypracować działania w celu polepszenia sytuacji w szpitalach a radna Rosołowska, że jak najbardziej trzeba podjąć działania zmierzające do poprawy sytuacji. Natomiast starosta na sesji Rady Gminy w Błędowie zapewnił, że priorytetem są szpitale, potem oświata i dopiero drogi. A jest odwrotnie, drogi są na pierwszym miejscu. Od grudnia dla szpitali niczego nie zrobiono, nie wpłynęła żadna złotówka. Środki z nadwyżki budżetowej poszły na drogi. Radni oczekują, że 2.500 tys. zł ze sprzedaży gruntów w Słomczynie zostaną przeznaczone na szpitale. Radny podsumował, że miało być tak dobrze a jest tak źle.

Przewodniczący Rady Janusz Karbowski podtrzymał swoje słowa. Szpitale bez pomocy zewnętrznej nie są w stanie dalej prowadzić działalności. W kwestii dróg wyjaśnił, że realizowane są odcinki, które poprzedni Zarząd zgłosił w ramach różnych środków pomocowych. Przy dofinansowaniu 80% grzechem jest odstąpienie od inwestycji. W ubiegłej kadencji mimo 50% dofinansowania droga nie była wykonana. Teraz będzie remontowana z udziałem finansowym firmy, co sprawi, że wkład powiatu to ok. 7% a radny mówi, żeby takich zadań nie realizować. Apeluje o rozsądek.

Radny Władysław Kumorek stwierdził, że skoro były zalecenia poprzedniego Zarządu o przeznaczeniu nadwyżki budżetowej na szpitale, przy tak trudnej sytuacji nie powinno być lekką ręką przesunięte na inne cele. Radny wyraził zdziwienie dla stoickiego spokoju zarządzających powiatem, gdy mówią o tragicznej sytuacji szpitali. Zadłużenie wzrasta nie w tempie arytmetycznym, lecz geometrycznym.

Przewodniczący Rady Janusz Karbowski podkreślił, że radny nie wsłuchał się w wypowiedź pani dyrektor, która informowała o zwiększeniu środków według prognozy dla pielęgniarek i lekarzy przy zmniejszonej wartości kontraktu. Szpital to specyficzna jednostka, nie można wracać do sytuacji, gdy na oddziale była jedna pielęgniarka, co zagrażało zdrowiu i życiu pacjentów.

Radny Władysław Kumorek zaznaczył, że jako radny oczekuje konkretnych działań. Sprawujący najdłuższy mandat radny Maciak, mający duże doświadczenie i wiedzę na temat zadłużania się szpitali stwierdził, że w historii nigdy nie było takiego wzrostu.

Przewodniczący Rady Janusz Karbowski zauważył, że radny wciąż mówi to samo, chociaż przed chwilą była przedstawiana przyczyna powstania zadłużenia.

Radny Wojciech Wojtczak w odniesieniu do słów o występowaniu Spółki do Rady Powiatu o dotację dla szpitala poprosił panią dyrektor o udostępnienie radnym protokołów ze Zgromadzenia Wspólników, ponieważ w informacji z pracy Zarządu Powiatu starosta nigdy nie potwierdził, że Spółka wystąpiła o dofinansowanie.

Dyrektor Agata Zgutczyńska wyjaśniła, że Spółka w lutym 2019 r. wystąpiła na piśmie do Zgromadzenia Wspólników o wsparcie kwotą 300 tys. zł na kapitał zapasowy oraz kwotą 1.330 tys. zł przewidzianą w umowie wsparcia. Inne kwestie są zgłaszane na posiedzeniach Zarządu Powiatu, w których wraz z panią prezes często uczestniczy.

Radna Grażyna Kijuc wyjaśniła, że wszystkie pytania wynikają z faktu, że radni wprawdzie otrzymują sprawozdania z pracy Zarządu, ale nie ma żadnych danych na temat aktualnej sytuacji w szpitalach. Idea zwołania dzisiejszej sesji wyniknęła z faktu, że radni mają bardzo mało informacji.

Przewodniczący Rady Janusz Karbowski wyjaśnił, że pani prezes kilkakrotnie była na sesjach Rady Powiatu, znacznie częściej niż poprzednia pani prezes..

Dyrektor Agata Zgutczyńska wyjaśniła, że każdy radny, który przyjdzie do Zarządu Spółki uzyska informację. Spółka niczego nie tai przed osobami, które reprezentują właściciela tj. Powiat Grójecki. Chętnie radnej przedstawi dane na temat funkcjonowania szpitala, zabezpieczenia medycznego i problemów, jakie występują.

Radna Grażyna Kijuc podkreśliła, że radni powinni dane uzyskać na sesji i komisjach.

Radny Dariusz Piątkowski wyjaśnił, że Zgromadzenie Wspólników to nie organ Zarządu, ale ma ten sam skład osobowy i po likwidacji Rady Nadzorczej przejęło jej kompetencje. Zarząd Powiatu nie zrobił żadnych ruchów, więc jako radny oczekuje, że bez czekania na środki zewnętrzne podejmie wreszcie określone działania lub z uwagi na brak jakichkolwiek pomysłów jego członkowie honorowo zrezygnują z piastowanych stanowisk. Zarząd pyta o pomysły i skąd wziąć pieniądze. Wiele razy podpowiadał jak to powinno wyglądać. W sprawie 2 mln zł dla każdego ze szpitali radny wyjaśnił, że w październiku 2018r. po niefortunnym piśmie byłej pani prezes odbyła się sesja nadzwyczajna, na której padły krytyczne uwagi o braku pieniędzy w szpitalach, choć 22 lutego pensje wpłynęły. Zarząd zapewnił, że z wypracowanej nadwyżki budżetowej zostaną wygospodarowane środki po 2 mln zł. Radni poparli tą decyzję. Teraz wygodnie o tych postanowieniach nie pamiętać. Radny dodał, że w budżecie takich pieniędzy nie będzie, gdyż w oświacie brakuje ok. 1.500 tys. zł po tym jak zostały ogołoczone fundusze remontowe szkół, zwłaszcza ZSP w Grójcu.

Przewodniczący Rady Janusz Karbowski stwierdził, że w kwestii ZSP w Grójcu radny jest w błędzie. W poprzednim budżecie dla szkoły była niewielka kwota na remont kanalizacji, a teraz z budżetu powiatu jest. 60 tys. zł na dostosowanie 2 pracowni komputerowych oraz 50 tys. zł na modernizację łazienki.

Radny Michał Prus poprosił o udzielenie głosu Staroście Markowi Ścisłowskiemu.

Przewodniczący Rady Janusz Karbowski przypomniał, że w ubiegłej kadencji wprowadzono do Statutu zasadę nie udzielania głosu osobom z poza Rady. Był temu przeciwny i uprzedzał, że kiedyś taki zapis się zemści. Nie postąpi jak poprzednicy, dlatego po zakończeniu dyskusji radnych udzieli głosu zgromadzonej publiczności.

Radny Grzegorz Górski zapewnił, że radnym leży na sercu sprawa szpitali. Szczególnie, że w ostatnim czasie są pozytywne opinie pacjentów o dostępności leków i innych sprawach. Sytuacja w służbie zdrowia w całej Polsce jest i była zła od wielu lat. Zarząd Powiatu nie marnuje pieniędzy, jak twierdzi radny. Stara się

wykonywać statutowe obowiązki. Jednocześnie radny zwrócił uwagę, że leczenie ludzi, kształcenie należy do państwa, które ten obowiązek scedowało na samorządy. Uchwala się podwyżki dla nauczycieli, nie idą za tym środki i samorządy stają przed problemami finansowymi. Na przestrzeni kolejnych lat nie ma wystarczających środków na służbę zdrowia. Przyczyną jest brak decyzji w zakresie systemowych rozwiązań. Kolejne wybory nie pomagają, bo takie działania nie są popularne. Kiedyś składki trzeba podnieść, ponieważ bez środków zewnętrznych szpitale sobie nie poradzą. Powiat może pomóc doraźnie, lecz kolejnego kredytu nie uzyska. Sytuacja jest trudna. Ma nadzieję, że rządzący podejmą działania. Na zakończenie stwierdził, że wypowiedzi radnych Wojtczaka i Piątkowskiego są zwykłą demagogią.

Radny Władysław Kumorek wyraził zdziwienie, że reprimendy radnym udziela osoba, która nie spełnia swoich obowiązków, jako przewodniczący Komisji Transportu.

Radny Paweł Iwanicki zwrócił się z zapytaniem, jak zwiększenie obsady pielęgniarskiej wpłynęło pozytywnie na funkcjonowanie Izby Przyjęć?. Podkreślił, że sytuacja jest bardzo zła.

Dyrektor Agata Zgutczyńska wyjaśniła, że normy pielęgniarek i położnych nie dotyczą Izby Przyjęć. Usprawnieniem funkcjonowania byłoby zatrudnienie lekarza, co wiąże się z kwotą ok. 50 tys. zł miesięcznie. Poza tym bardzo ciężko pozyskać lekarzy na dyżur do Izby Przyjęć czy NOL. W tym miejscu nawiązała do sytuacji, gdy w ostatniej chwili szuka zastępstwa do NOL. Kilka razy się nie udało i ciężkie przypadki były obsługiwane przez Izbę Przyjęć a pozostali pacjenci musieli skorzystać z usług innych placówek zdrowotnych. Oczywiście, jeśli szpital otrzyma wsparcie finansowe na zwiększenie obsady Izby Przyjęć na stałe zatrudni lekarza.

Radny Wojciech Wojtczak przypomniał, że prezes Barwicka w ciągu 3 lat pozyskała, łącznie z SOR środki w kwocie 30 mln zł. Żaden Zarząd w historii szpitala a nawet w Polsce takich nie uruchomił. Warto czerpać przykład. Dotacje pochodziły z Ministerstwa Zdrowia, od wojewody, gminy, powiatu i darczyńców. Sprawa długu zaczęła się w 2010r. Przy zerowym bilansie szpital zadłużył się na 6 mln zł. W kolejnych latach zarządzania PSL, do 2015r., gdy przejął PiS, zadłużenie wzrosło do 14 mln zł. Powiat też został zadłużony na 40 mln zł. Dług generuje dług, więc w ubiegłej kadencji nie było możliwości dofinansowania szpitali z uwagi na konieczność zmniejszania ogólnego długu 70 mln zł. Przekroczono 60%, co groziło wprowadzeniem komisarza. Dług udało się zmniejszyć do 29 mln zł.

Przewodniczący Rady Janusz Karbowski poprosił radnego o ponowne podanie danych zadłużenia PCM na koniec 2014r. oraz 2018 r. Wobec braku odpowiedzi stwierdził, że radny nie jest wiarygodny. Podobnie jak w stwierdzeniu, że nie był zaciągnięty kredyt w Magellanie. W 2015r. Zarządu skorzystał z takiego kredytu.

Radny Wojciech Wojtczak zaznaczył, że kredyt w Magellanie był skonsolidowany, w innym razie doszłoby do realizacji umowy i skutków prawnych jednostek.

Przewodniczący Rady Janusz Karbowski dodał, że Zgromadzenie Wspólników, którego radny był przewodniczącym podjęło uchwałę o zaciągnięciu w Magellanie kredytu na kwotę 800 tys. zł. W przyszłym roku powiat z własnego budżetu będzie musiał na SOR wyłożyć kwotę 7,5 mln zł. Ponadto z uwagi na błędy dotyczące procedury przetargowej na SOR nastąpiła korekta finansowa w kwocie 1.600 tys. zł. Radny, jako członek ówczesnego Zarządu Powiatu i Zgromadzenia Wspólników jest za to odpowiedzialny.

Dyrektor Agata Zgutczyńska wyjaśniła, że kontrola SOR trwała od kwietnia do czerwca tego roku i dot. postępowania przetargowego. Korekta finansowa wynosi 25%. Zarząd Spółki wniósł uwagi, ale nie zostały uwzględnione. PCM nie stać na pokrycie części objętej korektą, więc obowiązek spocznie na samorządzie. Pani dyrektor przypomniała, że w projekcie było przewidziane 10.900 tys. zł na budynek SOR z ładowiskiem a umowa jest na 11.800 tys. zł. Różnica wynosi 900 tys. zł, których PCM też nie ma. Nie można oczekiwać oszczędności w projekcie, gdyż przewidziany jest zakup sprzętu na kwotę 2.045 tys. zł. Natomiast będzie możliwość otrzymania 80% wartości zadania z kwoty, która wyjdzie po przetargu.

Wiceprzewodniczący Rady Adam Balcerowicz przypomniał o celu spotkania. Chodzi o merytoryczną dyskusję na temat wskazania kierunków dalszego działania w sprawie poprawy sytuacji szpitali. Niestety dyskusja sprowadza się do wzajemnego udowodnienia sobie, kto źle zrobił, kto ponosi odpowiedzialność za zadłużenie szpitali. Zwracając się do radnego Wojtczaka powiedział, skoro w ubiegłej kadencji było tak dobrze, czemu było tak źle. Rok 2018r. zakończył się stratą 3.600 tys. zł a zobowiązania i rezerwy na zobowiązania wyniosły 23 mln zł. Obecna dyskusja donikąd nie prowadzi. Należy skupić się na wypracowaniu kierunków, które uzdrowią szpitale.

Radna Grażyna Kijuc poparła słowa przedmówcy, niemniej radni PiS oczekują pomysłów od zarządzających, bo biorą za to pieniądze. Zawłaszczyli sobie władzę totalną. Żaden z radnych opozycji nie jest przewodniczącym ani wiceprzewodniczącym Komisji. Na zarządzających spoczywa obowiązek zadbania o sprawy szpitali.

Przewodniczący Rady Janusz Karbowski zgodził się z radną, standardy przyznawania funkcji radnym opozycji powinny być i do 2014r. obowiązywały. W kadencji 2014-2018 zarządzająca większość zawładnęła wszystkim. Kto mieczem wojuje, od miecza ginie.

Radna Grażyna Kijuc zauważyła, że gdyby nie zasada przyjmowania do przewodnictwa komisjom tylko po linii partyjnej, mogłaby uzyskać oszczędność dla powiatu ok. 30 tys. zł. Ma duże doświadczenie w przygotowaniu audytu. Nie byłoby potrzeby płacenia 60 tys. zł za audyt, bo będąc przewodniczącą komisji wykonałaby go gratisowo. Radni są kompetentnych w różnych dziedzinach i według tego należy dobierać do komisji.

Radny Dariusz Piątkowski spytał, jak to się dzieje, że w latach 2015 - 2018 Zarząd oddłużył powiat o 14 mln zł z 43 na 29 mln zł. Oczywiście kwota 11 mln zł obligacji i pożyczek na wcześniejsze inwestycje. Obecnie zarządzający twierdzą, że są pod ścianą, mówią o 7,5 mln zł w przyszłym roku. Poprzedni Zarząd znalazłby te pieniądze w budżecie, bez kredytów. Dodał, że w poprzedniej kadencji Zarząd spłacał faktury za 2014r., których poprzednicy nie spłacali. Nie było środków na pensje. Obecny Zarząd mówi, że tego nie udźwignie i wstrzymana będzie budowa SOR.

Przewodniczący Rady Janusz Karbowski wyjaśnił, że nikt nie mówił o wstrzymaniu SOR.

Radny Dariusz Piątkowski nadmienił, że skoro obecnie nie ma po 2 mln zł dla szpitali to jak w przyszłym roku zostanie wygospodarowane 7,5 mln zł oprócz bieżącej dotacji. Zaledwie 300 tys. zł jest na zapasowe konto. Gdzie są te miliony na szpitale skoro tak mało było wydawane na remonty dróg, po stronie powiatu 10% wartości? Poprzedni Zarząd zdecydowanie lepiej potrafił sobie ze wszystkimi sprawami radzić.

Wiceprzewodniczący Rady Adam Balcerowicz stwierdził, że poprzedni Zarząd tak świetnie sobie radził, że na koniec 2018r. szpital generował 3,6 mln zł straty a zobowiązania i rezerwa na zobowiązania wynosiły 23 mln zł.

Radny Dariusz Piątkowski wyjaśnił, że w 2016r. kwota 300 tys. zł zysku, w 2017 r. wynik też na plusie. W tym czasie Spółka spłaciła dwa razy po 1.300 tys. zł.

Przewodniczący Rady Janusz Karbowski zwrócił uwagę, że szpital w tym okresie otrzymał zwrot za nadwykonania. W maju ubiegłego roku została podpisana ugoda z pielęgniarkami o 20% powyżej progu i do końca grudnia 2018r. nic nie wypłacono. Radny Piątkowski mówi o spłacie 11 mln zł obligacji przez 4 lata. W tej kadencji zostanie spłaconych 15 mln zł, ponieważ jest zapisane po 3 mln zł, co roku.

Wicestarosta Jolanta Sitarek stwierdziła, że być może poprzedni Zarząd miał dobre wyniki, długi zostały spłacone, na papierze wszystko świetnie wygląda, ale czy ktoś zainteresowany to zauważył. Jak ten okres oceniali pracownicy szpitala i pacjenci? Czy były na czas wypłacane pensje, w wysokości należnej po podwyżkach, pacjenci mieli wszystko, co im się w szpitalu należy, zapewnione bezpieczeństwo. Czy była dostateczna liczba lekarzy i pielęgniarek i nikt nie odszedł z różnych względów, w tym finansowych? Czy była dobra atmosfera pracy a szpital wyposażony w to, co należy? Obecnie sytuacja się poprawiła, a to kosztuje. Wszyscy chcą, żeby szpitale nie miały długów, ale personel przede wszystkim interesuje ich byt a pacjentów leczenie w godnych warunkach.

Radny Michał Pruś poprosił o finalizowanie dyskusji o PCM i realizację kolejnego punktu.

Radna Anna Steczkowska w związku z nieprawidłowością, jaka powstała w postępowaniu przetargowym na budowę SOR zwróciła się do pani wicestarosty z prośbą o udostępnienie kopii protokołu pokontrolnego z prowadzonej przez Ministerstwo Zdrowia kontroli wraz z ewentualnymi załącznikami i cyfrową formą korespondencji prowadzonej pomiędzy Ministerstwem Zdrowia, Starostwem Powiatowym w Grójcu i PCM w Grójcu.

Dyrektor Agata Zgutczyńska wyjaśniła, że stronami umowy jest Ministerstwo Zdrowia i Spółka PCM, więc korespondencja była między nimi. Informacje przesyłano elektronicznie za pomocą systemu informatycznego SL2014. Chodzi o dokumentację przetargową, w tym oświadczenia osób uczestniczących w postępowaniu oraz różne wyjaśnienia. W odniesieniu do słów radnego Piątkowskiego wyjaśniła, że na dn. 1 grudnia 2018r. wypłacono „zembali” tylko za wrzesień i dlatego w grudniu było zapłacone za październik i listopad a za grudzień w styczniu 2019r. Wyrównanie dla lekarzy do minimalnego za okres od lipca do grudnia wypłacono też w styczniu. Środki są wypłacone i następuje zwrot z NFZ. W przypadku lekarzy kwotę netto refunduje NFZ a pochodne pokrywa Spółka z własnych środków.

Radny Adolf Maciak stwierdził, że 10 m-cy trwa dyskusja o szpitalach, z której nic nie wynika. Brakuje konkretnych działań. Radny podkreślił, że zobowiązania wymagalne obu szpitali powinny zostać spłacone. Rolą Zarządu jest znalezienie środków na ten cel. Zastanawia kwota zobowiązań PCM w Grójcu, która na koniec roku może wynosić 6 mln zł. Sytuacja nie jest dobra. Konieczne są zmiany strukturalne. Podobnie w Nowym Mieście. Szpital w Grójcu był już oddłużany, ale taka jest rola powiatu. Radny zaapelował o zakończenie dyskusji i przejście do czynów, czyli wsparcia finansowego szpitali.

Radny Wojciech Wojtczak spytał, czy naprawę karetek w PCM w Grójcu i za jaką kwotę wykonuje firma Dobrzyński? Wcześniej świadczyła usługi i wystąpiły zaniechania, bo nie wykonano niektórych prac a wystawiano faktury. Jednocześnie spytał Przewodniczącego Rady czy był członkiem Rady Nadzorczej PCM przed 2014r.?

Przewodniczący Rady Janusz Karbowski wyjaśnił, że zgodnie z kodeksem prawa handlowego nie posiada takich kwalifikacji.

Wicestarosta Jolanta Sitarek wyjaśniła, że Zarząd cały czas pracuje nad sprawą szpitali. Powiat w miarę finansowych możliwości pomaga szpitalom. Spłaca zobowiązanie SPZOZ w Nowym Mieście wobec banku, bo szpital sam nie może tego zrobić. PCM w Grójcu pomaga na ile pozwalają przepisy. Jednocześnie zapewniła, że radni zostaną powiadomieni z chwilą podjęcia konkretnych kroków.

Radny Adolf Maciak podkreślił, że spłacenie zobowiązań wymagalnych ułatwi funkcjonowanie szpitali.

Dyrektor Agata Zgutczyńska wyjaśniła, że było niewielkie zlecenie firmie pana Dobrzyńskiego w zakresie karetki wareckiej. Usterka była tak mała, że nie wymagała zgłoszenia do radomskiej stacji. Została usunięta na miejscu. Chodziło o uniknięcie wysokich kosztów wyłączenia karetki z systemu. Dokładne dane przekaże na piśmie.

Pan Marek Ścisłowski Starosta Grójecki V kadencji odnosząc się do słów radnego Górskiego stwierdził, że na sesję nie przybyli Marszałek Senatu RP oraz Pan Minister. W sprawie opinii o rzekomym pozostawieniu powiatu w opłakanym stanie stwierdził, że starosta w sprawozdaniu z działalności Rady mówił o wysoko postawionej poprzeczce. Jednocześnie przyznał, że w maju spotkał się ze starostą i przedstawił swoją opinię na temat szpitali. Kontynuując zaznaczył, że powiat to nie tylko drogi, ale służba zdrowia, oświata i pomoc społeczna. Nieprawdą jest, że realizowane są pomysły poprzedniego Zarządu, bo projekt budżetu przewidywał remont jednej drogi. W uchwale Rady Powiatu z dnia 27 czerwca 2019 r. jest ponad 20 inwestycji drogowych. Wszystkie pieniądze z budżetu zostały wyciągnięte na drogi. Dzięki zaangażowaniu poprzedniego Zarządu i Rady oraz wsparciu ministra i marszałka w ciągu 3 lat współpracy pozyskiwane były środki. Dofinansowanie wynosiło 80%. Obowiązkiem powiatu jest wsparcie finansowe szpitali. W budżecie na ten rok nie przeznaczono środków na szpitale. Poprzednia pani prezes sama spłacała kredyt w ramach środków PCM w kwocie 1.300 tys. zł rocznie. W dyskusji wymieniane są różne wartości zadłużenia Spółki, ale gdzie są dokumenty stanowiące podstawę tych stwierdzeń. Szpital miał płynność i na bieżąco płacił



zobowiązania. W 2016r. i 2017r. nie przynosił strat. Na bieżąco były płacone wynagrodzenia. Wynik finansowy na koniec września 2018r. wynosił 1.300 tys. zł straty. W każdym roku obydwie szpitale otrzymywały duże wsparcie, wymienię, na jakie sprawy, w tym 1.800 tys. zł na informatyzację w PCM i zakup sprzętu a także na modernizację poradni w Nowym Mieście oraz spłatę 2 mln zł za niewłaściwe wydatkowanie przy budowie Izby Przyjęć. Sprawa budowy SOR została rozpoczęta w 2012r., która za naszej kadencji była jedynie kontynuowana. Nie wiemy, za co została naliczona korekta. W październiku 2018r. na nadzwyczajnej sesji było powiedziane, że szpitale potrzebują wsparcia a wszystkie wolne środki, jakie się pojawią w 2019r. zostaną im przekazane. Tyle tylko, że tych środków już nie ma.

Przewodniczący Rady Janusz Karbowski zauważył, że cały czas pan Ścisłowski prowadzi demagogię. Przedstawia formułkę o działaniach w okresie 4 lat. Obecna kadencja trwa zaledwie kilka miesięcy. Za 5 lata też odczytamy, co w ciągu kadencji zostało zrobione.

Pan Marek Ścisłowski podkreślił, że w budżecie jest wykaz zadań inwestycyjnych za 23 mln zł, a nie ma złotówki na szpitale. Środków, które były na szpitale i miały być udzielone w formie pożyczki na początku roku w kwocie po 2 mln zł dla szpitala nie ma. Nie można mówić, że to jest wina poprzedniego Zarządu. Faktem jest, że w tej chwili nie tylko szpitale, ale i powiat jest zagrożony.

Przewodniczący Rady Janusz Karbowski podkreślił, że sytuacja, jaką poprzedni Zarząd pozostawił w DPS w Tomczycach woła o pomstę. Takiego bałaganu, jaki tam powstał w historii powiatu nigdy nie było. Trzeba samemu być w porządku, żeby innych pouczać.

Wiceprzewodniczący Rady Krzysztof Fiks zwrócił się do Z – cy Naczelnika Wydz. Finansowego z zapytaniem, czy obecny Zarząd i Rada zaciągnęła kredytu przez 8 m-cy i na ile powiat może się zadłużyć?

Pani Małgorzata Pszczółka wyjaśniła, że w ciągu tego roku powiat nie zaciągał długu. Powiat może zaciągnąć kredyt, niestety w tej chwili nie odpowie, w jakiej wysokości.

Wiceprzewodniczący Rady Krzysztof Fiks wyjaśnił, że według WPF jest to kwota 6 mln zł, czyli po 3 mln zł na każdy szpital. Tak wygląda kondycja finansowa powiatu. Jeżeli nie będzie współpracy i dążenia w jednym kierunku trudno będzie poradzić sobie w tej trudnej sytuacji. Od ponad 20 lat były w samorządach problemy ze szpitalami. Służba zdrowia od wielu lat sama jest chora. Rządy się zmieniają a efektów nie ma. Problem szpitali jest nasz wspólny, szczególnie, że w powiecie są dwa szpitale. SPZOZ w Nowym Mieście został dostosowany do wymogów, które należało wypełnić do 2016 r. Szpital w Grójcu

jest ważną jednostką i powinien funkcjonować. Niemniej trzeba zdać sobie sprawę, jak wiele potrzeba, żeby dostosować go do standardów. Potrzeba kwoty, co najmniej 20 mln zł, żeby dorównał standardom nowomiejskiego szpitala. Nad tym w tej chwili trzeba się zastanowić, a nie na roztrząsaniu, kto winny. Problem naprawdę istnieje. Gdyby powiat miał kondycję finansową i był w poprzednim okresie oddłużony na 23 mln zł to mógłby zaciągnąć kredyt w takiej wysokości. Wobec tego gdzie są te środki.

Dyrektor Agata Zgutczyńska wyjaśniła, że w 2015r. była członkiem Rady Nadzorczej przez okres 4 m – cy. Nigdy nie pochwałała zaciągania zobowiązań w parabankach. Należy szukać innych rozwiązań. Ceniła ówczesny Zarząd za wykonywanie kontraktu ponad limit, dzięki czemu Spółka otrzymywała pieniądze za nadwykonania. Umowa z Należy też pamiętać, że warunki umowy zawartej z DNB zostały uzgodnione przed 1 grudnia 2015 r. Chodziło o zamianę zobowiązań wymagalnych i wobec Magellana na zobowiązania niewymagalne, gdzie jeszcze została przewidziana kwota na działania restrukturyzacyjne i 1 mln zł na informatyzację. Koszty obsługi Magellana były bardzo wysokie. Natomiast warunki obligacji wynegocjowane z DNB były bardzo korzystne tj. 3,5% od kwoty 5 mln zł oraz 3,8% od kolejnych 5 mln zł. Powyższe działania usprawniły funkcjonowanie Spółki. Natomiast błędem prezes Barwickiej jest, że Spółka nie wykonała ryczaftu, co spowodowało utratę 200 tys. zł miesięcznie. Oczywiście wykonanie kontraktu ponad limit niesie ryzyko, że NFZ przyzna tylko wartość przyznanego ryczaftu, ale jest też szansa, że wypłaci w kolejnych okresach pod warunkiem, że będą inne szpitale, które nie wykonują ryczaftu. Sprawozdanie za 2018 r. zostało zbadane przez biegłego rewidenta.

Radny Jan Madej stwierdził, że zaciąganie przez powiat kredytów, bez uzdrowienia sytuacji i żadnych rozwiązań jedynie przedłuży agonię tych szpitali. Kredyt to chwilowe rozwiązanie problemu. Jeżeli nie będzie radykalnych zmian w służbie zdrowia, bez względu na podziały partyjne w parlamencie, nie będzie decyzji o zwiększeniu nakładów żadne wzajemne oskarżenia nic nie przyniosą. Muszą być wdrożone drastyczne rozwiązania. Oczywiście nie kosztem modernizacji dróg, ponieważ realizacja tych zadań poza szpitalami też jest dla mieszkańców powiatu niezwykle istotna.

Radny Dariusz Piątkowski zaznaczył, że zadłużenie powiatu w wysokości 43 mln zł nie powstało w ubiegłej kadencji, ale we wcześniejszym okresie. Nie trzeba było zadłużać powiatu to teraz byłby większy kredyt na szpitale, a nie w kwocie 6 mln zł. Do radnego Madeja powiedział, że samorząd musi dzielić środki sprawiedliwie, a nie wszystko na drogi. W powiecie liczą się priorytety tj. zdrowie, oświata i bezpieczeństwo drogowe.

Przewodniczący Rady ogłosił przerwę w obradach. Po wznowieniu Rada przystąpiła do realizacji następnego punktu porządku obrad.

#### **Ad. 4**

Omówienie sytuacji w Samodzielnym Publicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej w Nowym Mieście nad Pilicą.

Na podstawie sprawozdania finansowego wg stanu na 30.06.2019 R. dyrektor SPZOZ w Nowym Mieście Barbara Gąsiorowska przedstawiła uwarunkowania, które wpłynęły na trudną sytuację, w jakiej jest szpital w Nowym Mieście nad Pilicą. Sytuacja jest tragiczna. Płynności finansowej nie ma od dawna, jeszcze za czasów poprzedniego starosty i poprzedniej pani dyrektor i nadal się utrzymuje. Szpital ma problemy z płatnościami. Pensje wynikające z umów o pracę są płacone na bieżąco, natomiast wynagrodzenia z tytułu kontraktów z 1-2 miesięcznym opóźnieniem. Szpital ma problemy z zaległościami, nie płaci za faktury, niektóre są z 2017r. i 2018 r. Obecnie toczy się 17 spraw sądowych. Natomiast 3 sprawy szpital przegrał, chodzi o zobowiązania na łączną kwotę 700 tys. zł plus odsetki i koszty procesowe. Oprócz tego prawie w każdej korespondencji są wezwania przedsądowe na spłatę zobowiązań. Sytuacja z każdą chwilą jest trudniejsza. Rok 2018 zakończył się stratą w wysokości ok.1.300 tys. zł. Według przygotowanego audytu, co miesiąc szpital zadłuża się na 260 tys. zł. Zła sytuacja utrzymuje się do kilku lat i sukcesywnie się pogłębia, ponieważ szpital ma wyższe kredyty, które musi spłacać w raz z odsetkami. To sprawia, że przy obecnym budżecie, coraz mniej środków jest przeznaczanych na bieżącą działalność. Trudno za taki stan szpitali winić kogokolwiek, bo każdy stara się jak najlepiej wykonywać swoje zadania, zarządzać, żeby były oszczędności, płynność finansowa a szpitale funkcjonowały. Natomiast, jeżeli nie będzie systemowego oddłużenia, nie zostaną zwiększone kontrakty i wartość punktu niestety szpitale nadal będą się zadłużały. W przypadku, gdy pacjent w czasie hospitalizacji ma wykonane 2 operacje NFZ płaci jedynie za droższy zabieg, koszt drugiego pozostaje po stronie szpitala. W przypadku wykonywania badania NFZ refunduje kwotę 33 zł za punkt, natomiast lekarz pobiera stawkę powyżej 40-50 zł, sekretarka medyczna niewiele mniej a dochodzą jeszcze koszty zużycia sprzętu, ogrzewania budynku itp. Niewiele procedur medycznych daje zysk, większość przynosi stratę. Nie wynika to ze złego gospodarowania, lecz zbyt niskiej wartości kontraktu. Poza tym obowiązujące przepisy nie są dostosowane do realiów mniejszych szpitali. W tym miejscu przybliżyła zdarzenie dot. wykorzystania do pilnego zachorowania karetki S (z lekarzem), będącej w dyspozycji szpitala. NFZ stwierdził, że należało czekać na karetkę z Białobrzegów. Szpital prawdopodobnie zostanie obciążony karą. Podsumowując pani dyrektor dodała, że niski ryczałt powoduje zadłużanie się szpitali.

Radny Wojciech Wojtczak spytał panią dyrektor, jakie widzi rozwiązania, żeby poprawić płynność finansową szpitala? Radny przypomniał sprawę chodzenia do mieszkańców z apelem o pomoc dla szpitala, co nic nie zmieni, bo to niewielkie kwoty. Radny poprosił o przedstawienie koncepcji dalszego funkcjonowania jednostki.

Dyrektor Barbara Gąsiorowska sprostowała, że prośbę o wsparcie wystosowana na piśmie. Następnie podkreśliła, że został sporządzony audyt, w którym określono kierunki dalszego działania. Poza tym liczyła, że radni wskażą, co należy zrobić, gdyż każde podejmowane przez nią działania są opisywane, że szkodzą pacjentom. Powiat stara się przerzucić odpowiedzialność, jednocześnie krytykując każdą podjętą decyzję. Uważa, że audytor wskazał dobre rozwiązania i radni na sesji poświęconej szpitalom nakreślą kierunki działania. W powiecie funkcjonują dwa szpitale, niektóre oddziały się dublują, ale zakłady nie konkurują, ponieważ obsługują pacjentów z innych obszarów. Konieczna jest merytoryczna dyskusja, pozbawiona wzajemnego obarczania, żeby nakreślić plany dalszego funkcjonowania. Jako dyrektor uczestniczy w posiedzeniach Rady i Zarządu Powiatu przedstawia informacje, ale to powiat, jako organ prowadzący musi wytyczyć kierunki rozwoju szpitali.

Radny Paweł Iwanicki, jako członek Komisji Konkursowej przypominał, że stając do konkursu pani Gąsiorowska zapewniała o swojej merytoryce, że doskonale zna wszystkie aspekty funkcjonowania szpitala, posiada szeroką wiedzę. Poza tym ma możliwość uzyskania pomocy w sprawach o pozyskanie środków unijnych. Nagle się zmieniło i obecnie oczekuje od radnych, że wskażą kierunki działania.

Radny Michał Prus wyraził zdumienie dla słów pani dyrektor. Powinna głęboko zastanowić się nad własną wypowiedzią. Podejmując się pełnienia funkcji wzięła odpowiedzialność za zarządzanie jednostką. To radni powinni usłyszeć konkretne stanowisko, jakie działania zamierza wdrożyć w sprawie szpitala.

Radny Władysław Kumorek poparł opinię przedmówców. Dyrektor odpowiada za zarządzanie jednostką a radni za ocenę jego działań.

Radny Dariusz Piątkowski spytał, co ze szpitalem nowomiejskim, jakie Zarząd ma pomysły? Minęły trzy miesiące od opracowania audytu a nie przedstawiono żadnych konkretnych propozycji. Radny nawiązał do nieprzemyślanej, ale szybko zrealizowanej decyzji zmniejszenia ilości łóżek szpitalnych. W ubiegłych latach przy likwidacji choćby jednego miejsca ludzie wyszliby na ulicę. Radni to przyjęli, choć ostrzegali, że istnieje

zagrożenie. Teraz zdarzają się tzw. dostawki. Koordynator Wojewódzki ds. Interny mówił, żeby nie likwidować łóżek w szpitalach, które nie mają ZOL.

Wicestarosta Jolanta Sitarek wyjaśniła, że zgodnie z audytem Zarząd skłania się w kierunku wyciszenia oddziałów najmniej rentownych. Chodzi o realizację wariantu, który zakłada przeniesienie ginekologii i pediatrii wraz z kontraktem do Grójca. Natomiast słyszeliśmy z wypowiedzi radnej, że taka decyzja spotka się z dezaprobatą całego środowiska. Sprawa nie jest taka prosta. Audytor wykazał, że całkiem nierentowny jest Oddział Pediatryczny a odczucie lekarzy, zgłoszone na spotkaniu z kierowniczym personelem medycznym w Nowym Mieście, jest odmienne. Dlatego uważa, że tak raptowne zmiany dla nikogo nie są dobre. Zarząd zdaje sobie sprawę z upływającego czasu, wzrostu zadłużenia, ale podjęcie decyzji nie poprawi z dnia na dzień sytuacji szpitala, więc może warto jeszcze raz się nad tym zastanowić. Pani dyrektor wraz z główną księgową wszystko przeliczała, przedstawiła wyniki na Zarządzie, więc doskonale zdaje sobie sprawę, jak wygląda sytuacja finansowa. Analiza jest prowadzona na bieżąco. W najbliższym czasie zapadnie decyzja. Natomiast jest propozycja, aby tam utworzyć ZOL, ale takie przedsięwzięcie wymaga zaangażowania środków, więc decyzja wymaga starannej analizy finansowej.

Radny Adolf Maciak spytał panią dyrektor, czy szpital w Nowym Mieście otrzymał w tym roku jakiegokolwiek dofinansowanie?

Dyrektor Barbara Gąsiorowska wyjaśniła, że szpital jest po przetargu na sterylizatornię ze środków unijnych pozyskanych wcześniej. W tym roku Starostwo przejęło 2 kredyty.

Kontynuując radny Adolf Maciak podkreślił, że w sprawozdaniu finansowym pani dyrektor przedstawiła, że zobowiązania na dzień 30 czerwca 2019r. ogółem wynoszą 18.789 tys. zł. Natomiast na koniec 2018 r. wynosiły 18.770 tys. zł. Łatwo policzyć, że w ciągu 6 m-cy zadłużenie wzrosło zaledwie o 100 tys. zł. Jak to się ma do słów pani dyrektor, że zadłużenie miesięczne zadłużenie wynosi 260 tys. zł? Radny poprosił o wytłumaczenie tej kwestii.

Główna Księgowa SPZOZ w Nowym Mieście Halina Gamoń wyjaśniła, że na koniec czerwca zobowiązania się zwiększają o wymagalne 3 mln zł, w tym z tytułu spłaty kredytów, zobowiązań publiczno – prawnych (niepłacony podatek od wynagrodzeń, ratałnie spłacany ZUS) oraz dostaw i usług.

Radny Adolf Maciak ponownie zwrócił uwagę, że według sprawozdania zobowiązania wzrosły o 100 tys. zł. Natomiast pani dyrektor twierdzi, że szpital miesięcznie zadłuża się na kwotę 260 tys. zł.

Pani Halina Gamoń wyjaśniła, że szpital od stycznia nie płaci składek od wynagrodzeń i to zobowiązanie rośnie, ale jednocześnie spłacane są ugody wobec ALAB oraz niektóre płatności wymagalne, a także ½ płatności faktur bieżących.

Radny Wojciech Wojtczak spytał, czy w związku z zaproponowanymi przez Zarząd przekształceniami przeprowadzone zostały konsultacje społeczne? Koszt realizacji zadania wyniósłby 6.802 tys. zł, co daje ogólną kwotę 8.600 tys. zł. Czy Starostwo dysponuje takimi środkami?

Wicestarosta Jolanta Sitarek wyjaśniła, że Starostwo niekoniecznie ma na to środki. Jednocześnie spytał, co radny rozumie pod stwierdzeniem konsultacje społeczne?

Radny Wojciech Wojtczak zaznaczył, że pewne sprawy radni mogą sami ustalać, ale jako Rada powinni znać całą sytuację oraz pogląd mieszkańców a jak wiemy mieszkańcy Nowego Miasta nie wyrażają zgody na tą formę przekształcenia.

Wicestarosta Jolanta Sitarek wyjaśniła, że odbyły się na terenie szpitala spotkania z pracownikami oraz członkami Rady Społecznej. Nie było spotkania z mieszkańcami, ale w Grójcu i Nowym Mieście odbyły się sesje, na których były omawiane wszystkie sprawy a ponieważ sesje są otwarte, więc w pewnym sensie można potraktować, że konsultacje społeczne się odbyły.

Przewodniczący Rady Janusz Karbowski stwierdził, że to Zarząd i Rada podejmują decyzje, z których będą rozliczani. Trudno oczekiwać, że będzie demokracja ateńska. Radnych wybrało społeczeństwo, więc ich rolą jest reprezentowanie mieszkańców.

Wicestarosta Jolanta Sitarek wyjaśniła, że radni z terenu Nowego Miasta przekazują Zarządowi opinie mieszkańców, którzy nie są zadowoleni, ale to nie znaczy, że powiat nie powinien podejmować koniecznych działań. Konsultacje społeczne poprzez radnych, otwarte sesje, spotkania z personelem, Radę Społeczną były przeprowadzone.

Radni Władysław Kumorek stwierdził, że powyższy sposób pojmowania demokracji jest nieco opatrny. Powiat, jeśli coś robi powinien zasięgać opinii społeczeństwa, chodzi o zdanie większości. Sposobem na konsultacje jest zorganizowanie sesji Rady Miasta i Gminy, na którą zaproszeni są sołtysi, mieszkańcy, radni Rad Sołeckich. Stwierdzenie, że powiat będzie robił jak chce jest działaniem aspołecznym.

Radny Wojciech Wojtczak zaznaczył, że rozmawiał z wieloma byłymi pacjentami szpitala w Nowym Mieście. Wszyscy wyrażali pozytywne opinie o obsłudze, warunkach, opiece medycznej i sposobie traktowania. Dlatego mieszkańcy nie będą zadowoleni z likwidacji oddziałów.

Radna Anna Steczkowska zaakcentowała, że mija 9 m-cy odkąd została przejęta władza w powiecie oraz 3 m- ce od przygotowania audytu. Zostali powołani nowi dyrektorzy szpitali. Na dzisiejszej sesji radni chcieliby usłyszeć od Zarządu, jakie podjął konkretne działania w celu naprawy sytuacji finansowej w obydwu szpitalach. Dotychczasowe informacje wskazują, że sytuacja w miarę upływu czasu jest gorsza. W szpitalu w Nowym Mieście pracownicy kontraktowi nie otrzymują wynagrodzenia za swoją pracę, składają wypowiedzenia i w końcu odejdą do zakładów, które płacą na bieżąco. Zarząd twierdzi, że działa według zaleceń audytu. Niestety nie do końca tak jest, ponieważ audytor wyraźnie mówił o pielęgnowaniu POZ, jako jedynej formy działalności szpitala, która przynosi zysk. Zarząd lekką ręką oddał POZ w Rzeczycy. Radna zwróciła się z zapytaniem do pani dyrektor, jakie straty z tego tytułu rocznie poniesie szpital? Jednocześnie radna stwierdziła, że na przestrzeni tych 9 m-cy widać bezradność Zarządu w sprawie naprawy służby zdrowia w naszym powiecie. Ten czas został stracony a powiatu nie stać na dalsze stracone miesiące.

Przewodniczący Rady Janusz Karbowski nadmienił, że na sesji był obecny Wójt Rzeczycy i sprawa została gruntownie wyjaśniona. Nie należy wracać do spraw już zamkniętych. Wypowiedzi radnych opozycji również niczego konkretnego nie wnoszą.

Radny Adolf Maciak przypomniał, że audytor podnosił istotę funkcjonowania POZ. Pani dyrektor mówiła o słuszności utworzenia POZ w PCM w Grójcu. A w Nowym Mieście powiat wyzbył się POZ, który funkcjonował przy szpitalu. To duży uszczerbek. Starosta i pani dyrektor otrzymali medale za tak niekorzystne dla powiatu działania.

Przewodniczący Rady Janusz Karbowski zapewnił, że problem powstał znacznie wcześniej, przy poprzedniej pani dyrektor a teraz jedynie sprawa została zakończona.

Dyrektor Barbara Gąsiorowska odczytała fragment pisma dyrektor Czerwińskiej do Starosty Grójeckiego, w którym informuje o braku płynności finansowej szpitala. W sprawie POZ w Rzeczyca pani dyrektor wyjaśniła, że w chwili, gdy objęła funkcję sprawa wymówienia warunków umowy była w toku. Od razu podjęła negocjacje, pan starosta się spotkał, ale gmina już podpisała wstępne porozumienie z innym podmiotem. Wójt wyjaśnił, że kilkakrotnie prosił o zwiększenie obsady lekarskiej przychodni, bez echa. Lekarzy jest mało i są trudności w pozyskaniu, ale pani Czerwińska nawet nie próbowała rozwiązać problemu. Gdy szpital podjął działania było za późno, wójt podtrzymał decyzję. Nie było oddane lekka ręka, jako dyrektor bardzo żałuje, że tak się stało. Na zakończenie poruszyła sprawę braku rentowności. POZ powinna przynosić zyski a w tym przypadku tej przychodni wciąż wykazywana była strata.

Wiceprzewodniczący Rady Krzysztof Fiks stwierdził, że nikt nie zmusi wójta, żeby SPZOZ w Nowym Mieście prowadził działalność leczniczą na jego terenie. Gmina Klwów też w pewnej chwili wypowiedziała umowę decydując się na samodzielne prowadzenie przychodni. Wójt Rzeczyca wyjaśnił, że nie był zadowolony ze współpracy, mieszkańcy narzekali i źle oceniali działania gminy, dlatego wypowiedział umowę. Obecne czasy są bardzo trudne dla służby zdrowia, brakuje personelu medycznego, pielęgniarki i lekarze podkupywani są wysokimi stawkami przez podmioty prywatne. Szpitale nie mają żadnej szansy, nie dysponują takimi możliwościami finansowymi.

Radny Adolf Maciak spytał, czy została zlikwidowana karetka S i czym kierowała się pani dyrektor podejmując tą decyzję?

Dyrektor Barbara Gąsiorowska wyjaśniła, że w tej sprawie złożyła pismo do wojewody, oczekuje na decyzje w tej sprawie. Decydującym czynnikiem była ilość wyjazdów. Karetka przynosi szpitalowi stratę ponad 200 tys. zł rocznie.

Radny Adolf Maciak podkreślił, że jest to karetka z lekarzem, co jest niezwykle istotne w przypadku zagrożenia życia.

Dyrektor Barbara Gąsiorowska wyjaśniła, że przy zagrożeniu życia szpital i tak nie może z niej skorzystać, musi wezwać inna w ramach systemu. Karetka S funkcjonuje w ramach Radomskiej Stacji Pogotowia. Nie wyjeżdża często, ponieważ w bliskim zasięgu tj. w Grójcu, Rawie Mazowieckiej, Tomaszowie są karetki z lekarzem. Szpitalowi bardziej przydałyby się dwie karetki P obsługujące lżejsze zachorowania.



Marszałek Senatu RP Stanisław Karczewski sprostował, że wyjeżdża karetka, która jest najbliższej danego zdarzenia.

Dyrektor Barbara Gąsiorowska wyjaśniła, że oceny nie dokonuje szpital, lecz dyspozytorka z Radomskiej Stacji Pogotowia wskazując na rodzaj potrzebnej karetki.

Radny Wojciech Wojtczak powrócił do zdarzenia z przed kilku lat, w którym na drodze do Nowego Miasta w wypadku drogowym śmierć poniosło 18 osób. Trudno wyobrazić sobie, żeby tylu rannych czekało na obsługę karetek z Grójca lub Radomia. Skoro była możliwość, że Nowe Miasto otrzymało Karetkę S powinna w szpitalu pozostać.

Dyrektor Barbara Gąsiorowska przypomniała, że radny mówi o bardzo dużej tragedii, w której wszystkie uczestniczące w wypadku osoby straciły życie. Lekarze przyjeżdżali karetkami z różnych stron, nie była zaangażowana tylko ta jedna karetka.

Radny Adolf Maciak zaproponował, aby dyrekcja, jeśli nie ma jeszcze postanowienia wojewody, wycofała się z tej decyzji i ponownie przeanalizowała sprawę tej karetki.

Wiceprzewodniczący Rady Krzysztof Fiks podkreślił, że konieczne jest zwołanie Komisji Zdrowia a następnie Sesji w celu podjęcia decyzji w sprawie kredytu dla szpitali oraz wskazania, w jakim zakresie działalności mają dalej funkcjonować.

Burmistrz Miasta i Gminy w Nowym Mieście Mariusz Dziuba wyjaśnił, że powodem przybycia na sesję Rady Powiatu był list, jaki pani dyrektor rozesłała do mieszkańców i pismami, jakie w tej sprawie mieszkańcy skierowali do gminy. Gdy rozpoczęła się dyskusja dot. stanowiska dyrektora prasa szeroko informowała, kto w tym konkursie startuje. Wśród kandydatów były osoby, które przez wiele lat prowadziły placówki medyczne, merytorycznie dobrze do tej funkcji przygotowane. Wybór padł na panią Gąsiorowską, która nigdy medyczną jednostką publiczną nie kierowała i widome było, że trudna sytuacja szpitala przerośnie jej możliwości. Nieradzenie sobie uwidoczniło się zwłaszcza w analizie, jaką przedstawiła odpowiadając na wniosek radnego Maciaka. Na spotkaniu, na które został zaproszony w sprawie audytu zwrócił się do pani dyrektor z zapytaniem o koncepcję na przyszłość. Nic, żadnej odpowiedzi. Starosta ratując sytuację powiedział, że w ciągu miesiąca wizja zostanie szerszemu gremium przedstawiona. Dzisiejsze słowa pani dyrektor, że nakreślenia kierunków oczekuje od radnych powinny zawstydić Komisję Konkursową za dokonany wybór. Ponowił zapytanie na posiedzeniu Rady Społecznej i znów żadnej odpowiedzi.

Podobnie w sprawie POZ, choć audytor twierdził, że to jednostki, które nie generują strat szpital oddał gminie POZ w Rzeszycy. Nie poinformowano Rady Społecznej. Pani dyrektor skłamała mówiąc, że decyzja zapadła za poprzedniej pani dyrektor. Dla potwierdzenia tego faktu odczytał fragment artykułu Gazety Łódzkiej. Jednocześnie zaznaczył, że z 2.500 deklaracji przychodni biorą się potencjalni pacjenci szpitala, zatem strata jest dużo większa. Następnie pan burmistrz twierdził, że zna problemy gdyż uczestniczył w spotkaniach. W kilku słowach przybliżył obraz funkcjonowania placówki w Rzeszycy na przestrzeni ostatnich lat, w tym sprawę przeprowadzonego remontu. Jednocześnie zastrzegł, że powiat oddając łatwą ręką wraz z rozwiązaniem umowy nie powinien oddawać kontraktu na prowadzenie POZ. Powiat lekką ręką pozbył się ośrodka, który przynosił dochód. To jest działanie na niekorzyść szpitala. Poza tym automatycznie odchodzą pacjenci. Kontynuując pan burmistrz omówił kwestie spłaty przez szpital zobowiązań wobec Zakładu Usług Komunalnych na kwotę ok. 100 tys. zł. Na zakończenie zaapelował do władz powiatu. Przy obecnym sposobie zarządzania i takim dyrektorze szpital nie ma szans. Zarządzający powiatem ponoszą odpowiedzialność za ten wybór i dalsze prowadzenie szpitala.

Dyrektor Barbara Gąsiorowska zauważyła, że sesja została zwołana w celu omówienia sytuacji finansowej szpitala a w tej chwili stała się rozgrywką personalną. Jednocześnie stwierdziła, że słowa pana burmistrza świadczą o dużej nieprzychylności z jego strony. W sprawie POZ w Rzeszycy wyjaśniła, że nikogo nie oszukała. Sytuacja, że w momencie objęcia stanowiska sprawa rezygnacji była w toku a wójt złożył wypowiedzenie jest faktem. Podobnie jak podjęcie rozmów, w którym zapewniła, że jeśli gmina wycofa się z decyzji dyrekcja szpitala zrobi wszystko, aby poprawić obsługę pacjentów. Niestety okazało się, że jest już podpisane wstępne porozumienie z firmą prowadzącą usługi medyczne. Wójt miał prawo wypowiedzieć umowę i to uczynił. Pani dyrektor stwierdziła, że wykonanie remontu w ciągu 2-3 tygodni nie byłoby możliwe. W budżecie szpitala nie ma środków. Zaległości się nawarstwiły, lekarze nie otrzymali wypłat. Nawet drobne wydatki np. kupienie deski do prasowania dla pralni stanowią problem. Jednocześnie przyznała, że szpital zalega z płatnościami wobec ZUK. Tyle tylko, że zobowiązanie nie powstało teraz tylko za poprzedniej pani dyrektor. W jej przypadku pan burmistrz nie dostrzegł, że zabrakło prawidłowego zarządzania skoro powstał tak wysoki dług. Prawdą jest, że nigdy nie była dyrektorem szpitala, podobnie jak przedmówca, który nie był a jest burmistrzem. Nie można zakładać, że nikt nowy nie może objąć funkcji dyrektora. Następnie pani dyrektor odniosła się do oceny jej działania. Stwierdziła, że trudno zarządzać szpitalem skoro każda decyzja jest dyskredytowana. Propozycja oszczędności w zakresie

karetek już została źle oceniona i należy się z niej wycofać. Każde posunięcie, każda postanowienie oceniane jest, jako złe, dlatego poprosiła radnych o wskazanie kierunków działania. Dodała, że dokonała analizy finansowej wielu różnych rozwiązań, jeśli tylko radni któreś wskażą chętnie przedstawi wszystkie informacje na ten temat. Problem jednak w tym, że wszystko, co zrobi czy powie jest oceniane, jako złe. Podchodzenie w ten sposób do sprawy szpitali sprawi, że upadną. Nie można działać politycznie tylko wspólnie zastanowić się jak dalej poprowadzić działalność szpitali. Na dzisiejszej sesji i wybrać najkorzystniejsze dla wszystkich rozwiązanie.

W odpowiedzi Burmistrz Mariusz Dziuba wyjaśnił, że na stanowisko burmistrz został wybrany przez mieszkańców przedstawiając im określoną koncepcję. Dzięki temu powtórnie został wybrany. Pani dyrektor do tej pory nie przedstawiła żadnej koncepcji. W swojej wypowiedzi nie mówił o sympatii lub jej braku tylko, że pani dyrektor do tej funkcji się po prostu nie nadaje, ponieważ nie umie szpitalem zarządzać.

Wiceprzewodniczący Rady Krzysztof Fiks zwrócił uwagę, że zbliżają wybory i pan burmistrz kandyduje, ale dzisiejsza sesja nie jest miejscem do prowadzenia kampanii wyborczej. Powinna być merytoryczna dyskusja skupiona na problemach szpitali. Radny przypomniał o zbieraniu cegiełek dla podratowanie szpitala nowomiejskiego. Pan burmistrz nie wie, ponieważ nie pochodzi z tej gminy.

Marszałek Senatu RP Stanisław Karczewski sprostował, że cegiełek nie zbierano na szpital, lecz na zakup aparatu USG.

Wiceprzewodniczący Rady Krzysztof Fiks przyznał, że cegiełki były na konkretny cel, ale istotne jest, że w przeszłości tego rodzaju działania były prowadzone. Następnie spytał o konsultacje w 2018r. ze społeczeństwem Nowego Miasta lub radnymi. Chodzi o pismo ówczesnego starosty wysłane przez dyrektor Czerwińską do Premiera Rady Ministrów dot. wyprowadzenia z Nowego Miasta czterech oddziałów. Jak to się stało, że jako radny z tego terenu nie został poinformowany? Społeczeństwo również nie. O wcześniejszych zamiarach wystąpienia o 8 mln zł dowiedział się dopiero w marcu.

Radny Dariusz Piątkowski stwierdził, że radni są lokalnymi patriotami a nie dbają o szpitale. Gdyby Zarząd zareagował na początku roku w sprawie przekazana po 2 mln zł sytuacja szpitali byłaby zupełnie inna. Obecnie radni oczekują szybkiej reakcji. W związku z ustawą o samorządzie powiatowym, jeżeli Zarząd w ciągu 2 tygodni nie przedstawi Radzie konkretnej propozycji dot. dalszych zamierzeń na

podstawie art. 31 pkt 1 zgłosi wniosek o odwołanie starosty oraz członków Zarządu Powiatu. Ponadto jest zapis art.84 pkt 1, który mówi, że w przypadku zaniechania i prawdopodobnego niedopełnienia obowiązków ustawowych i statutowych działań, które musi zapewnić Zarząd Powiatu i Rada Powiatu na wniosek ministra właściwego do spraw administracji publicznej Prezes Rady Ministrów ustanawia zarząd komisaryczny. Nie będzie litości na marazm i brak kompetencji. Upłynęło 8 m-cy bez jakichkolwiek działań ze strony Zarządu. Całkowicie brakuje lokalnego patriotyzmu. Dlatego wyznaczenie 2 tygodni na przedstawienie przez Zarząd konkretnych rozwiązań zmierzających do poprawy sytuacji szpitali, żeby ich działalność mogła się bilansować.

Radna Marzena Rosołowska zwróciła się z zapytaniem, czy pan burmistrz był członkiem komisji konkursowej na wybór dyrektora SPZOZ w Nowym Mieście skoro tak dobrze wie czy była czy nie stronnicość?

Burmistrz Mariusz Dziuba wyjaśnił, że nie zarzuca komisji stronnicości, tylko podważa fakt wyboru takiego dyrektora do zarządzania tym szpitalem.

Radna Marzena Rosołowska stwierdziła, że odniosła wrażenie sugestii stronnicości komisji. Nie jest tak doświadczona w sprawach szpitali, ale w składzie komisji był lekarz. Po rozmowie kwalifikacyjnej w trakcie, której osoby odpowiadały na pytania większość komisji głosowała za kandydaturą obecnej pani dyrektor. Na zapytanie o dalsze finansowanie szpitala, jeden z kandydatów odpowiedział, że to organ właścicielski powinien finansować. Trudno na taką osobę głosować. Zarzuca się pani dyrektor brak koncepcji, a właśnie ten kandydat takiej koncepcji nie miał. Kontynuując radna podkreśliła, że od wielu godzin trwa dyskusja, w trakcie, której głównie padają wzajemne zarzuty, co zrobił ten czy inny Zarząd. Radną jest od niedawna, nie uważa za potrzebne powracanie do spraw z przeszłości. Miała nadzieję, że w dniu dzisiejszym dojdzie do porozumienia i wszyscy skupią się na wspólnym wypracowaniu koncepcji. Należy zdawać sobie sprawę, że trzeba wybrać szpital wiodący. Liczyła, że nastąpi to na dzisiejszej sesji. Niestety cały czas trwają przepychanki słowne i krytyka na temat realizacji zadań drogowych. Za chwilę padną zarzuty o bilansowanie oświaty czy inne sprawy. Natomiast należy zdać sobie sprawę, że powiat dysponuje ograniczonymi środkami finansowymi i konieczna jest realizacja jednego kosztem czegoś innego. Radna zaapelowała o odłożenie wzajemnej niechęci i współpracę w sprawie szpitali. W przyszłości nikt nie będzie zastanawiał się, która opcja tylko, że 21 radnych jest

odpowiedzialnych za stan służby zdrowia na terenie powiatu. Mieszkańcy chcą mieć szpitale i dobrą opiekę medyczną oraz jeździć po dobrych, wyremontowanych drogach.

Radny Krzysztof Fiks poruszył sprawę pomocy finansowej dla SPZOZ w Nowym Mieście. Na sesji w marcu w imieniu Klubu PiS radna Steczkowska zgłosiła wniosek wsparcia szpitala poprzez kredyt na kwotę 2 mln zł. Zabierając wtedy głos w dyskusji podkreślił, żeby w tym momencie nie podejmować decyzji, bo może będzie potrzebna wyższa kwota. Uwaga słuszna, gdyż obecnie potrzebna jest kwota 3,5 mln zł.

Radny Dariusz Piątkowski zaznaczył, że kwota 3,5 mln zł będzie potrzebna za 9 m-cy od dnia przyjęcia sprawozdania finansowego. Natomiast na bieżące funkcjonowanie potrzebna jest kwota 3 mln zł, czyli dokładnie tyle, co zobowiązania wymagalne, żeby była płynność. W nawiązaniu do słów radnej stwierdził, że obecnie zarządzający powiatem nie zrzucą odpowiedzialności na radnych. Nieudolność w ciągu 9 m-cy spowodowała, że Zarząd jest w tym a nie innym miejscu. Nie zrobił nic, żeby tak dofinansować szpitale, aby funkcjonowały zgodnie z ich przeznaczeniem. W tej chwili już wiadomo, że za 3 m-ce nie będzie wypłacalności, będzie bankructwo.

Radna Marzena Rosołowska zwróciła radnemu uwagę, że zasiadają w Radzie osoby, które uzyskały poparcie mieszkańców powiatu.

Radny Dariusz Piątkowski stwierdził, że radnym się bywa a człowiekiem się zostaje.

Radny Władysław Kumorek stwierdził, że wsłuchując się jest coraz bardziej zdumiony. Radni opozycji nie mając w żadnej komisji większości niewiele mogą zrobić.

Przewodniczący Rady Janusz Karbowski wyraził zaskoczenie, że pan przewodniczący teraz a nie w poprzedniej kadencji dokonał takiego odkrycia.

Wicestarosta Jolanta Sitarek w odpowiedzi na uwagę radnego Piątkowskiego na temat jej mieszkania komunalnego stwierdziła, że wybór przez społeczeństwo i sprawowanie mandatu jest wielkim zaszczytem. Nie prowadziła działalności finansowej czy przedsiębiorstwa, natomiast ma swój zawód. Nie uważa, że przestępstwem jest mieć komunalne mieszkanie. Przez 36 lat państwowej posady nie dorobiła się prywatnego.

Radny Dariusz Piątkowski stwierdził, że osoba startująca na radną podejmuje się zaszczytnej funkcji i powinna pracować dla społeczeństwa zgodnie ze standardami, prawem i zapisami w ustawie. A tu nagle okazuje się, że trzeba zamykać szpitale.

Przewodniczący Rady Janusz Karbowski zwrócił radnemu uwagę, żeby nikt nie będzie zamykał szpitali. Radny nie powinien wprowadzać opinii publicznej w błąd. Podobna sytuacja szpitali była w 2018r., również nie było płynności finansowej. Wtedy radny nie mówił o zamykaniu. Jednocześnie pan przewodniczący podkreślił, że nie na miejscu są uwagi dot. mieszkania komunalnego pani wicestarosty, to nie jest żadna ujma, nie wszyscy muszą mieszkać w willach za kilka milionów złotych.

Radny Dariusz Piątkowski zauważył, że osoby, które nie potrafią w swoich gospodarstwach dobrze funkcjonować wzięły się za budżet powiatu i okazuje się, że powiat jest bankrutem. W latach 2010-2014 zadłużenie szpitala wynosiło 14 mln zł.

Przewodniczący Rady Janusz Karbowski stwierdził, że w 2018 r. wynosiło 18 mln zł. W ciągu 4 lat zadłużenie wzrosło.

Radny Dariusz Piątkowski wyjaśnił, że przez 3 lata ubiegłej kadencji zostało spłacone 3.900 tys. zł obligacji wraz z odsetkami. Jednocześnie zwrócił uwagę, że nikt z Zarządu nie odpowiedział, gdzie jest nadwyżka budżetowa w wysokości 5 mln zł.

Wicestarosta Jolanta Sitarek podkreśliła, że radny będąc w opozycji jest w stanie zrobić zarzut ze wszystkiego. Nawet z tego gdzie ktoś mieszka. Od początku kadencji na sesjach starała się nie wchodzić z radnym w polemikę. Tym bardziej, że przemawia przez radnego zazdrość i nadzieja, że może uda się odwołać Zarząd. Pani wicestarosta zapewniła, że jeśli starci stanowisko poradzi sobie, tak jak przez 36 lat pracy zawodowej, w odniesieniu, do której sytuacja jest dość przejrzysta. Społeczność Grójca zna ją, ponieważ z urodzenia jest grójczanką i mieszka tu całe życie. Od początku radny próbuje ją obrazić, zapewne powodem jest zajęcie stanowiska wicestarosty, które w ubiegłej kadencji piastował. W ciągu 10 lat była zastępcą dyrektora a przez ostatnie 17 lat dyrektorem największej szkoły w powiecie, zarządzając nią z dobrym skutkiem. Nigdy nie było długu, z nikim się nie sądziła a pracownicy szkoły bardzo żalowali, gdy odchodziła z pracy. Nie pozwoli się obrażać. Posiada kompetencje do wykonywania tej funkcji, ma wyuczony zawód wykonywany przez wiele lat. W ciągu tych lat nie usłyszała żadnego zarzutu pod swoim adresem.

Przewodniczący Rady Janusz Karbowski podkreślił, że temat dyskusji ośmiesza Radę przed tak zacnymi gośćmi w osobach pana Marszałka i pana Ministra. Zaapelował do radnych o powstrzymanie się od wzajemnego obrażania a skupienie się na sprawach dotyczących szpitala w Nowym Mieście.

Wicestarosta Krzysztof Fiks stwierdził, że powiat na sesji nigdy nie miał tak znamienitych gości. Dyskusja zamiast toczyć się w kierunku merytorycznej sprawy sprawdza się do wzajemnego wypominania. Od dawna sytuacja w służbie zdrowia nie była dobra, niemniej teraz a może i kilka kolejnych lat największym błędem jest zmiana sposobu finansowania szpitali, przejście z kontraktów na ryczałty. Szpitale szły do sądu przedstawiając sprawozdania finansowe za procedury ratujące zdrowie i życie ludzkie i po negocjacjach otrzymywały gotówkę za nadwykonania. Wchodziło to w ryczałtowanie za szpitalami, ale trzeba było to utrzymać. Niestety w 2017r. wykonanie było bardzo niskie, w SPZOZ w Nowym Mieście zaledwie 82%, PCM w Grójcu niewiele więcej. Z tego powodu powstały poważne braki finansowe dla szpitali. Obecnie należy poczynić starania, żeby te wartości ryczałtowe podwyższyć.

Radny Michał Prus poprosił o udzielenie głosu gościom zgromadzonym na sali.

Przewodniczący Rady Miejskiej w Nowym Mieście Tomasz Pietrucha powrócił do deklaracji dyrektora Zgutczyńskiej odnośnie koncepcji zamknięcia i przeniesienia oddziałów łącznie z kontraktem. Zwrócił się z zapytaniem do dyrektora SPZOZ w Nowym Mieście, jakie ma zdanie w związku z konkretną propozycją dyrekcji PCM? Jako wieloletni członek Rady Społecznej SPZOZ w Nowym Mieście poprosił o odpowiedź, jakie działania zostały przedsięwzięte w oparciu o zalecenia audytora? W tym miejscu pan przewodniczący odczytał fragment audytu dot. powyższych zaleceń a mianowicie „rozważyć poszerzenie oferty komercyjnej, aktywnie działać na polu wypromowania potrzeb zakupu nowych świadczeń dla pacjentów z terenu działania podmiotów, szukać nowych możliwości kontraktowania ogłoszonych przez NFZ, szukać nowych możliwości kontraktowania niewymagających przeprowadzenia postępowania konkursowego POZ, szukać możliwości pozyskania przychodów w ramach obowiązujących umów w zakresach nieobjętych limitowaniem, zaplanować i wykonywać bezpieczne nadwykonania świadczeń zdrowotnych, dbać o wykonanie aktualnej umowy sieciowej i poza sieciowej. Następnie stwierdził, że odpowiedź pani wicestarosty określi, w jakim kierunku zmierza Zarząd w odniesieniu do kalendarza procedowania przekształcenia tych placówek? W tym miejscu pan przewodniczący odczytał fragment audytu dot. tych terminów a mianowicie „III kwartał 2019r. - wypracowanie koncepcji źródeł finansowania oraz IV kwartał 2019r.otwarcie ZOL

w Nowym Mieście”. Spytał, jakie konkretnie działania w oparciu, o jaki projekt będzie realizował Zarząd oraz czy zostały zabezpieczone środki na przekształcenie?

Dyrektor Barbara Gąsiorowska wyraziła sprzeciw przeciwko zamykaniu oddziałów. Uważa, że można inne czynności wykonać w nowomiejskim szpitalu. Zapewniła, że będzie dążyła do wprowadzenia oszczędności w różnych działaniach. Wspomniana sprawa karetki S. Ponadto w kwestii zatrudnienia również dostrzega możliwość pewne oszczędności. W ostatnim czasie odwiedza POZ z pobliskich gmin zachęcając do zawierania ze szpitalem umów na świadczenie usług. Obecnie jest po przetargu w zakresie sterylizatorni, z chwilą zakończenia wszystkich działań szpital w celu pozyskania środków będzie świadczył usługi dla podmiotów zewnętrznych.

Pan Tomasz Pietrucha wyjaśnił, że przede wszystkim zależy mu na uspokojeniu opinii publicznej Nowego Miasta. Dlatego po zaprezentowanej odpowiedzi postawi trzy kropki. Ponadto podkreślił, że przewodniczący Komisji Zdrowia Krzysztof Fiks przy swoich możliwościach, skoro wzorem na pozyskanie lekarzy jest zamykanie POZ nasuwa się pytanie czy ten wzór nie będzie powielany? W kwestii rozbieżności stanowisk Zarządu a pani dyrektor poinformował, że w prasie z dnia 5 czerwca b.r. ukazał się komunikat Zarządu o następującej treści „pani Gąsiorowska w przeciwieństwie do innych kandydatów była najbardziej zorientowana w tematyce nowomiejskiej placówki”.

Radny Krzysztof Fiks wyjaśnił, że w liście do starosty nie pisał takich słów tylko zacna osoba, której nazwiska nie będzie wymieniał.

Radny Paweł Iwanicki przyznał, że wiadomo, jaką rolę miała komisja konkursowa, skoro na miesiąc przed wyborem całe miasto mówiło, że dyrektorem zostanie p. Gąsiorowska. Dodał, że praca komisji przebiegała przy drzwiach zamkniętych, głosowanie było tajne. Wniosek, który złożył o umożliwienie nagrania procedury, w tym wystąpień kandydatów został odrzucony. Teraz byłaby możliwość oceny, który kandydat był merytoryczny.

Radna Marzena Rosołowska przyznała, że faktycznie w trakcie obrad wyniknęła taka sytuacja. Zgłoszenie wniosku o możliwość nagrywania w ostatniej chwili komisja uznała za nieuzasadnione i w drodze głosowania większością głosów go odrzuciła.

Radny Wojciech Wojtczak stwierdził, że sytuacja szpitali została omówiona, więc czas na podsumowanie. Audyt sporządzono w czerwcu a do tej pory nie są podjęte żadne działania. Poparł opinię radnego Piątkowskiego, Zarząd natychmiast powinien



przedstawić plan naprawczy, najlepiej na zwołanej jak najszybciej kolejnej sesji. W każdej chwili może dojść do ogłoszenia upadłości szpitali, przez wierzyciela panią dyrektor lub panią prezes. W tym momencie całe zadłużenie przejdzie na powiat. Postępowanie Zarządu doprowadzi sprywatyzowanie szpitali. Gdyby Zarząd miał pomysł i chęć realizacji już dawno byłyby podjęte działania.

Przewodniczący Rady Janusz Karbowski przypomniał, że nikt inny tylko radny uczestniczył w potajemnych spotkaniach dążąc do prywatyzacji szpitala.

Zwracając się do pani wicestarosty radny Dariusz Piątkowski spytał, o różnicę zdań pomiędzy nią a panią dyrektor na temat likwidacji oddziałów? Czy przedstawiła swoją propozycję czy to wspólnie wypracowana koncepcja Zarządu? Zarząd ma swoje stanowisko, z którym pani dyrektor się nie zgadza czy to nie sygnał, żeby się rozstać?

Radny Krzysztof Fiks wyjaśnił, że w audycie zostały zaproponowane trzy warianty. Zarówno on jak i pani dyrektor są przeciwni przenoszeniu oddziałów do Grójca. Natomiast na Komisji Zdrowia, która w najbliższym czasie się odbędzie nastąpi analiza wariantów wraz z wypracowaniem rozwiązań. Być może akceptację uzyska wariant pierwszy tj. utworzenie w Nowym Mieście przychodni. Ostateczne propozycje zostaną wskazane na sesji i każdy radny w głosowaniu podejmie w tej sprawie decyzję. Nieprawdą jest, że opozycyjny klub nie ma swoich przedstawicieli w komisjach. Jednym z nich jest wspaniały człowiek, doświadczony radny pan Adolf Maciak.

Wicestarosta Jolanta Sitarek wyjaśniła, że Zarząd złożył propozycję i przedstawił swoje stanowisko pani dyrektor. Jak widać pani dyrektor ma odmienne zdanie, więc konieczne będzie osiągnięcie konsensusu. Pani dyrektor reprezentuje środowisko nowomiejskie, wsłuchuje się w głosy mieszkańców i dokonuje analizy sytuacji. Podobnie jak Zarząd chce jak najlepiej. Zarząd podtrzymuje swoje stanowisko.

Minister Marek Suski podkreślił, że wraz z panem Marszałkiem z wielką troską i niepokojem przyjęli informację o sytuacji w obu szpitalach. Przybyli na sesję w celu zapoznania się z aktualnym stanem powiatowej służby zdrowia. Przyznał, że przysłuchując się dyskusji troska powoli przekształciła się w uczucie przerażenia. Nie zgodzi się z opinią, że nie należy patrzeć w przeszłość. Obecny stan jest wynikiem określonych działań i działania pewnych osób. Przecież obecna sytuacja nie wzięła się nie wiadomo skąd. To jest wypadkowa trudnej sytuacji finansowania służby zdrowia. Racja, że pieniędzy w systemie powinno być więcej. Polska jest państwem, które

w pewnym sensie odbudowuje się po upadku komunizmu i bankructwie naszego kraju. Odbudowa trwa i sytuacja poprawia się, ale niestety nie wszystko od razu można zrobić. Rząd PiS stopniowo podnosi stawkę procentową PKB na finansowanie służby zdrowia. W ubiegłym roku ponad zapisy w budżecie dodatkowo ok. 3 mld zł zostało przekazane na służbę zdrowia. Niestety to wszystko jest niewystarczające. W tym miejscu pan minister poinformował o spotkaniu z samorządowcami na Związku Powiatów, na którym szeroko omówiono problemy, z jakimi boryka się powiatowa służba zdrowia. Na trudności składa się po pierwsze zastana sytuacja, po drugie słaby element finansowania powiatów, ale przede wszystkim kwestia jakości zarządzania. Tu ścierają się różne koncepcje. Następnie pan Minister przypomniał, że 5 lat temu pojawił się pomysł przekształcania szpitali. Wtedy powstał komitet obrony szpitala. Gminy podjęły uchwały w obronie szpitala, nieprzekształcania go w Spółkę. Po tym okresie obóz, który sprawował władzę kilkanaście lat przegrał wybory. Po objęciu władzy PiS wraz z koalicjantem przejęło dramatyczną sytuację w szpitalach. Powiat również był bardzo zadłużony. Trzeba było podjąć bardzo trudne kroki, pełne wyrzeczeń. W pierwszym roku zarządzania personel medyczny ponosił ogromny trud, później też nie było lżej. Jest pełen uznania dla pracowników szpitali. Dzięki ich wysiłkowi szpitale nie upadły. Ponadto udało się pozyskać niemałe środki na poprawę sytuacji, oddłużenie, zakup wyposażenia, remonty oddziałów oraz nastąpiło pozyskanie karetek. Wcześniej było zaplanowane, na dzisiejszej sesji też były zapewnienia, że środki ze sprzedaży gruntów zostaną przeznaczone na wsparcie służby zdrowia. Potrzeb jest bardzo dużo. Jednocześnie pan Minister zaznaczył, że nie da się odejść od polityki, ponieważ wybory w demokratycznym państwie są polityczne. Ten, kto wygrywa bierze odpowiedzialność i ma obowiązek przedstawić pomysły, jak rozwiązywać problemy. Powiedzenie na sesji Rady, żeby opozycja wskazała, co robić i znalazła pieniądze jest przyznaniem, że przejęto władzę, zdobyto stanowiska, ale nie wiadomo, co z tym zrobić. To przeraża, ponieważ przy tak dużej dozie nieodpowiedzialności wszystko zmierza ku katastrofie. Następnie pan Minister poruszył sprawę zwiększenia etatów w grójeckim szpitalu. Jedna strona twierdzi, że to etaty wyłącznie medyczne a druga, że stworzono za duże pieniądze nowe kierownicze stanowiska. Na pytanie radnego ile i jakie to etaty padła wymijająca odpowiedź, że trudno określić z uwagi na różne formy umów. Zarządzający kompletnie albo nie panuje nad sytuacją lub nie chce powiedzieć prawdy, co jest bardzo niepokojące. Wynagrodzenie kilkudziesięciu osób pomnożone przez miesiące to właśnie te miliony w tak szybkim i krótkim czasie przyrastającego długu. Oczywiście wydatki na wyposażenie medyczne są niezbędne. W ubiegłym roku na ten cel zostały przydzielone dla szpitala środki z rezerwy budżetowej państwa. Natomiast takie środki nie mogą być angażowane do stworzenia stanowisk dla działaczy. Wiemy,

że konkursy na dyrekcje obu szpitali wygrały te właśnie osoby, niezależnie czy miały koncepcję. Kto ma większość bierze odpowiedzialność. Nie opozycja. Tak jest w demokracji. Sprawowanie władzy to bardzo ważna kwestia i należy do tego podchodzić bardzo poważnie. Opozycja jest w stanie pomóc, ale jej podstawowym zadaniem jest kontrola. Może wypowiedzieć pomysły, ale nie tworzyć koncepcję, bo jeżeli ma tworzyć koncepcję to powinna przejąć władzę. Składanie pomysłów, budowanie koncepcji i realizacja należy do tych, którzy sprawują władzę. Nie powinna oburzać krytyka ze strony opozycji, bo to jest pewna norma. W poprzedniej kadencji opozycja też bardzo często ostro krytykowała sprawujących władzę. Niemniej czasem te uwagi były brane do realizacji. Mądre pomysły można realizować. Jednocześnie pan Minister zauważał, że władze powiatu mówią o zdobyciu władzy, ale to druga strona ma pomyśleć, co można zrobić i załatwić na to pieniądze, bo marszałek i minister są z tego powiatu. Ponadto dodał, że nie ma możliwości przekazania z budżetu państwa pieniędzy na płace. Szpital zatrudnił kilkadziesiąt osób, w tym osoby powiązane politycznie. Nie będą przekazywane pieniądze na przyjmowanie „swoich”. Niemniej zapewnił, że na każdy możliwy sposób będzie pomoc dla szpitali. Jeśli chodzi o panią wicestarostę przyznał, że zna ją od wielu lat, uczęszczali do jednej szkoły. Poza tym była dyrektorem szkoły, do której uczęszczały jego dzieci i wnuczka. Nigdy nie miał uwag i duże uznanie, jako pedagoga. Natomiast w kwestii zarządzania, jak widać wszyscy się uczą. Wychodzi to różnie, gdyż dzisiaj się okazało, że są dwie koncepcje. Dyrektor szpitala ma swoją, a jednocześnie oczekuje odpowiedzi od Rady a pani wicestarosta inną. Warto, zatem do sesji lepiej się przygotować i wypracować jedno stanowisko. W innym razie jest wrażenie kompletnego nieprzygotowania do sprawowania władzy. Pan Minister kontynuując wyraził obawę o przyszłość powiatowej służby zdrowia, zwłaszcza w kontekście braku propozycji zmian. Poruszył sprawę spadku o 40% wykonania usług w PCM, co mocno zmniejsza dochody. Sytuacja jednoczesnego wzrostu zatrudnienia o kilkadziesiąt etatów doprowadzi szpital do upadku. Zamierzone działanie czy przypadek i nieumiejętność? Może plan doprowadzenia do upadłości i wskazanie winy poprzedników, że zostawili szpitale w złej sytuacji i nie chcieli pomóc. W Nowym Mieście jest inna sytuacja, tu rzeczywiście nie ma koncepcji. Na dzisiejszej sesji radni długo się spierali na temat dalszych działań. Wiele informacji zostało przedstawionych. Niektóre sprawy chciano ukryć a powinny być nakreślone zamiary. Pan Minister wyraził nadzieję, że koncepcja zostanie wypracowana, bo wtedy łatwiej będzie pomóc.

Przewodniczący Rady Janusz Karbowski wyraził ubolewanie, że pan Minister nie znalazł czasu wówczas, gdy na sesji był analizowany audyt, co pozwoliłoby

na merytoryczną dyskusję. W kwestii zwiększenia zatrudnienia w PCM w Grójcu wyjaśnił, że sprawa dotyczy obsady pielęgniarek i lekarzy, w celu wypełnienia wymogów. Dodał, że nastąpiła redukcja na stanowiskach dyrektorskich z 3 na 2 etaty.

Minister Marek Suski zaproponował przedstawienie na następnej sesji struktury zatrudnienia w PCM w Grójcu. Będzie można ocenić czy były ograniczenia wydatków w zakresie administracji.

W odpowiedzi na zarzut o brak jednomyślności przewodniczący Rady Janusz Karbownik wyjaśnił, że na tym etapie dyskusji może jej nie być, najważniejsze, żeby na koniec zostanie osiągnięta.

Pani dyrektor Agata Zgutczyńska w sprawie zatrudnienia wyjaśniła, że podanie liczby osób nie jest miarodajnym wskaźnikiem. Lepiej to zobrazować w przeliczeniu na etaty. W PCM chodzi o dodatkowe 40 etatów, z czego zdecydowana część to etaty pielęgniarskie, które zostały zwiększone w związku z wejściem w życie przepisów dot. zmiany norm zatrudnienia pielęgniarek i położnych.

Pani Mirosława Kochaniak Naczelną Pielęgniarką PCM w Grójcu zapewniła, że jest osobą apolityczną. Jednocześnie przypomniała, że w trudnym okresie przekształcenia należała do komitetu obrony szpitala, ponieważ zawsze staje po tej stronie, która walczy o dobro szpitala. Podkreśliła, że jest rodowitą grójczanką, dlatego prawidłowe funkcjonowanie PCMG jest bliskie jej sercu. W sprawie wzrostu zatrudnienia musi stanąć w obronie dyrektor Zgutczyńskiej. Może zapewnić, że w ostatnim okresie nikt nie został przyjęty do administracji. Co więcej cały czas trwa analiza, gdzie jeszcze bez uszczerbku dla działalności szpitala można ograniczyć etaty w tym zakresie. Sprawa etatów pielęgniarek PCM jest realizacją ustawy, dlatego w odniesieniu do oddziałów niezabiegowych przypada wskaźnik 0,6 etatu na jedno łóżko a zabiegowych 0,7 etatu. Ponadto na oddział pediatryczny niezabiegowy (tylko taki jest w PCM) 0,6 etatu i od 1 lipca miało być 0,8 na oddział pediatryczny, ale minister po konsultacjach przesunął termin do dnia 31.12.2020r. W tej chwili w PCM jest 147 pielęgniarek zatrudnionych na umowę o pracę, 29 na umowę - zlecenie oraz 10 na umowę kontraktową. W przypadku umów zleceń i kontraktów trudno na ten moment odpowiedzieć jak to wygląda w przeliczeniu na godziny bez dokonania szczegółowej analizy, bo w każdym miesiącu ich liczba się zmienia. Na dzień dzisiejszy przy obecnej liczbie etatów nie ma zapewnionej pełnej obsady w oddziałach. Przykładem jest oddział wewnętrzny, gdzie mimo przekroczenia ilości godzin ponad minimum jeszcze zdarza się, że są pojedyncze dyżury.

Marszałek Senatu RP Stanisław Karczewski zwrócił uwagę, że w trakcie ożywionej debaty zabrakło dyskusji na temat przyszłości oraz wskazania, jakie są potrzeby. Wszyscy zdają sobie sprawę, że kłopoty ze służbą zdrowia trwają od wielu lat. Następnie pan marszałek dodał, że w SPZOZ w Nowym Mieście przepracował 34 lata i do dzisiaj darzy szpital wielką sympatią, gdyż pracują tam wspaniali ludzie a praca w oddziale, na sali operacyjnej dawała mu ogromną satysfakcję. Z sentymentem to wspomina. Następnie pan Marszałek zaznaczył, że pomimo w ten sposób zorganizowanego systemu dzięki zaangażowaniu lekarzy i pielęgniarek, po wielokroć strudzonych szpital nadal funkcjonuje. Wprowadzenie norm zatrudnienia jest wielkim sukcesem obecnego Rządu, pielęgniarki od wielu lat o to walczyły. Środki na ten cel na pewno w systemie się znajdują. Niemniej w oparciu o dzisiejszą dyskusję, gdyby teraz miał podjąć decyzję o przeznaczaniu 20 mld zł do systemu, na pewno nie wyraziłby zgody, ponieważ te pieniądze zostałyby zmarnowane. Pani dyrektor powiedziała, że szpitale powiatowe są w trudnej sytuacji i prawie wszystkie są zadłużone. Mianowicie nie wszystkie, są świetnie zarządzane szpitale i takie, które są niezadłużone. Potrzebna jest prawidłowa organizacja, dobry system i pracownicy, którzy są, ale również dobrzy menadżerowie, którzy wiedzą, po co są, mają koncepcję, i myślą jak powinna być przyszłość analizując mapę zdrowotną powiatu. Kontynuując pan Marszałek nawiązał do sprawy powołania na stanowisko obecnej pani dyrektor. Wyraził ubolewanie, że sprawy, które się toczą na sali obrad są bardzo upolitycznione. Jednocześnie nawiązał do czasu, gdy zasiadał w Radzie Powiatu, wtedy pomimo prezentowanych innych poglądów prowadzono konstruktywny dialog. Niestety obecnie takiego dialogu nie ma. Co więcej nie ma rozważań na temat przyszłości. Jak to możliwe, że pani dyrektor nie ma żadnej koncepcji? Nie będzie dobrze zarządzała szpitalem osoba, która nie zna podstawowych potrzeb placówki oraz nie zna zdrowotnych potrzeb pacjentów z tego regionu. Powiat liczy 98 tys. mieszkańców. Na ma żadnego łóżka dla przewlekle chorych i choć wiadomo, że takie są potrzeby w dyskusji nie padło ani jedno słowo na ten temat. W końcu ktoś wyprzedzi działania powiatu. Przybył na sesję z wielkimi nadziejami i niestety nie usłyszał żadnych pomysłów na przyszłość. Dofinansowanie szpitali w kwocie 3 mln zł niewiele zmieni, jedynie doraźnie poprawi ich sytuację.

Przewodniczący Rady Janusz Karbowski zaznaczył, że kwota 3 mln zł pozwoliłaby na sfinansowanie działań zmierzających do utworzenia w nowomiejskim szpitalu ZOL.

Marszałek Senatu RP Stanisław Karczewski stwierdził, że warto nawiązać współpracę z powiatami, które nie mają kłopotów finansowych. Podpatrzyć, jakie miały sposoby

rozwiązywania problemów oraz pomysły na przyszłość. Podał przykład powiatu przysuskiego, który podjął bardzo trudne, ale odważne decyzje. Jednocześnie pan marszałek stwierdził, że w trakcie dyskusji nie został poruszony temat lekarzy i pielęgniarek. Czy w każdym oddziale jest wystarczająca liczba personelu medycznego, w jakim jest wieku, jacy lekarze są a jakich szpital poszukuje? Zabrakło szczegółowej analizy kadrowej. Następnie pan Marszałek nawiązał do dramatycznego błędu z przeszłości, który do dziś ma ogromny wpływ na stan służby zdrowia. Chodzi o zmniejszenie składki z planowanych 11% do 7,5%. Jednocześnie podkreślił, że dyskusja pokazała całkowity brak koncepcji. Natomiast w kontekście propozycji wskazanej przez panią wicestarostę zaznaczył, że w przypadku podjęcia takiej decyzji będzie protestował. Co więcej zmobilizuje mieszkańców Nowego Miasta do wyjścia na ulicę i głosowania przeciwko działaniom polegającym na zabranie kontraktów. Można zmienić strukturę, ale nie zabierać całego wypracowanego przez tyle lat dobra. Drugiego szpitala tymi pieniędzmi się nie uratuje, ale na pewno zniszczy się szpital w Nowym Mieście. Na zabranie kontraktu nikt nie wyrazi zgody. Niech PCM wypracuje sobie kontrakt dobrymi pomysłami. Przykładem są szpitale, które były zadłużone, a podejmując właściwe kroki obecnie świetnie funkcjonują. Kontynuując nawiązał do sprawy utraty umowy na prowadzenie POZ w Rzeczy. To nie tylko brak współpracy, utrata kontraktu, ale odpłynięcie strumienia pacjentów. Na zakończenie pan Marszałek podkreślił, że życzy obu szpitalom bardzo dobrze, a władzom powiatu podjęcia mądrych i odpowiedzialnych decyzji. Wyraził nadzieję, że nastąpi zmiana i opozycja przestanie być źle traktowana a jej propozycje zostaną wreszcie docenione. Jak zadeklarował pan Minister będą wspierać służbę zdrowia, bo w tej dziedzinie jest jeszcze bardzo dużo do zrobienia. Jest wiele niewykorzystanych programów, po które wystarczy sięgnąć. Tylko trzeba być dobrym menadżerem, znać system i z niego korzystać. Szpital to nie tylko finanse, ale dobra atmosfera pracy, umiejętność pozyskiwania pracowników, w tym lekarzy, pozyskiwania nowych kontraktów.

Przewodniczący Rady Janusz Karbowski wyjaśnił, że zamiar przeniesienia oddziałów ze względów ekonomicznych miała już poprzednia pani dyrektor.

Marszałek Senatu RP Stanisław Karczewski stwierdził, że pani dyrektor Zgutczyńska słusznie stwierdziła, że jako finansista ocenia tą sprawę pod kątem finansowym. Taką ma rolę, jako zastępca prezesa. Natomiast zastępca ds. medycznych powinien ocenić sprawę od strony medycznej. Niestety nie przedstawił swojego stanowiska. Pan Marszałek zaznaczył, że nie można tylko patrzeć na pieniądze, takie kwestie należy rozważać w drugiej potrzebie. Na pierwszym miejscu trzeba dokonać analizy potrzeb

szpitala, potrzeb pacjentów oraz wyznaczyć zakres działań na przyszłość. Przyznanie środków w kwocie 3 mln zł nic nie da, jeśli nie będą opracowane rozwiązania na kolejne lata. Należy przeanalizować czy uda się pozyskać nowe kadry, w tym lekarzy specjalistów. Obecnie narasta tendencja, że młodzi lekarze chcąc się rozwijać są zainteresowani wyłącznie pracą w dużych ośrodkach akademickich, klinikach, na nowoczesnym sprzęcie. W planowaniu przyszłości szpitali takie aspekty należy brać pod uwagę. Jednocześnie pan Marszałek zaznaczył, że należy wziąć pod uwagę realizację długoterminowych łóżek, bo w tym jest szansa na funkcjonowanie powiatowej służby zdrowia. W kwestii wysokości składki zapewnił, że w najbliższym czasie nie jest planowana podwyżka. Nastąpiło zwiększenie finansowania do 6% z przeznaczeniem na systematyczny wzrost pborów personelu. Pan Marszałek podkreślił, że we wszystkich podejmowanych działaniach należy kierować się najważniejszą zasadą, że na pierwszym miejscu zawsze jest pacjent. Następnie poruszył sprawę kształcenia się nowych kadr w zakresie pielęgniarstwa, a także zwiększenia o 2500 przyjęć kandydatów na studia medyczne. Jednocześnie zwrócił uwagę, że mieszkańcy chcą się leczyć w ośrodkach z dobrą diagnostyką i opieką medyczną na wysokim poziomie.

Przewodniczący Rady Janusz Karbowski stwierdził, że trzeba podejmować trudne i niepopularne decyzje. Podkreślił, że szpital w Nowym Mieście na niczym nie straci w związku z utworzeniem ZOL. Zaapelował pod adresem parlamentarzystów o wsparcie powiatu w tej inicjatywie a także pomoc w rozwiązaniu problemów szpitali.

Marszałek Senatu RP Stanisław Karczewski podkreślił, że w kwestii utworzenia ZOL należy działać jak najszybciej. Niemniej w pierwszej kolejności należy wypracować konkretną koncepcję a następnie szukać źródeł finansowania.

Dyrektor ds. Medycznych PCM w Grójcu Piotr Kubik podkreślił, że Zarząd Spółki dokonał analizy i pewne elementy są już w realizacji. Oczywiście trudno nie mieć świadomości, że 2-3 mln zł kredytu pokryje potrzeby Spółki na 3 miesiące. Jedynym działaniem jest zwiększenie przychodów. W tej chwili realną sprawą jest zwiększenie ilości porodów z uwagi na fakt, że są świadczeniami Nielimitowanymi. Obecnie w powiecie jest ok. 500 porodów rocznie.. Spółka podjęła działania w celu zachęcenia kobiet do korzystania z usług szpitala. Realną ilością jest ok. 700 porodów patrząc na potencjał powiatu grójeckiego. Poza tym są prowadzone działania w celu zwiększenia usług w zakresie onkologii. Od paru miesięcy Oddział Chirurgii posiada pakiet GILO. W Oddziale Ginekologicznym są 3-4 operacje w miesiącu, co przynosi ok. 50 tys. zł

przychodu. W tej chwili Spółka nie posiada kontraktu na pakiet GILO, co jest kluczowe. PCM zwróciło się w tej sprawie do NFZ. Odpowiedz była odmowna i Spółka złożyła odwołanie. PCM uzyskało pozytywną opinię konsultanta wojewódzkiego. Obecnie szpital nie ma znieczulania porodowego, pacjentki z tego terenu jeżdżą do Warszawy i Piaseczna. Czynione są starania, aby od października to wprowadzić. Będzie dyżur anestezyjologiczny, czyli lekarz będzie czekał na wezwanie w kontakcie telefonicznym. Ponadto szpital w Grójcu prowadzi rozmowy w sprawie rozszerzenia kontraktowania min. w dziedzinie ortopedii. Zdaniem Zarządu Spółki w tym regionie taki oddział jest bardzo potrzebny. Poza tym będzie ogłoszony nabór na specjalistkę w dziedzinie interny i pediatrii. Będzie możliwość uzupełnienia obsady personelu na oddziałach. Ponadto jest pełna współpraca pomiędzy POZ, przychodniami i szpitalem, żeby podtrzymać działania, o których mówił pan Marszałek. Głównym problemem i przeszkodą nie są chęci i możliwości szpitala, lecz podpisanie kontraktu z NFZ. Kontraktowanie odbywa się raz na kilka lat, później następuje jedynie aneksowanie. W związku z powyższym podpisanie kontraktu na nową działalność jest bardzo trudne. Niemniej należy mieć nadzieję, że w ciągu niedługiego okresu uda się Spółce podpisać umowy o nowe fundusze, czyli nowe punkty. Następnie pan dyrektor w kilku słowach omówił sprawę utworzenia POZ. Spółka czyni starania w kierunku podpisania umowy na tą formę działalności. Współpraca na płaszczyźnie przychodnie specjalistyczne, POZ i szpital sprawi, że PCM będzie dysponowało kompletną infrastrukturą. Będzie to klucz do poprawy kondycji finansowej szpitala oraz zaoferowania pacjentom kompleksowej opieki. Na zakończenie pan dyrektor omówił obszar usług dotyczący rehabilitacji, który w szpitalu bardzo prężnie działa poprzez Oddział Rehabilitacji oraz przychodnię. W tym zakresie drzemie bardzo duży potencjał, który warto rozwijać i realizować.

Dyrektor Barbara Gąsiorowska przedstawiła propozycje zmian, których realizacji według jej oceny szpital w Nowym Mieście powinien się podjąć. Jeśli chodzi o Oddział Chirurgiczny, który przynosi stratę jedynym rozwiązaniem będzie uruchomienie pododdziału ortopedycznego. Na dzień dzisiejszy ortopedzi wykonują operacje cieśni, haluksów, kolan, bioder. Obecnie zwiększyli ilość przeprowadzanych zabiegów operacyjnych, gdyż powyższe usługi przynoszą szpitalowi niewielki, ale zysk. Trwają rozmowy pod kątem ściągnięcia kolejnego lekarza ortopedy do Nowego Miasta. Świadczeniem, które warto rozszerzyć jest rehabilitacja szpitalna. Zapotrzebowanie jest bardzo duże. Czas oczekiwania obecnie wynosi ok. 2 lata. W szpitalu jest możliwe wygospodarowanie pomieszczeń pod takie potrzeby. Natomiast konieczne są negocjacje z NFZ w kierunku pozyskania finansowania.



Wiceprzewodniczący Rady Krzysztof Fiks zwrócił uwagę, że przez ostatnie 4 lata zarządzanie powiatem, w tym szpitalami należało do PiS. Pan Marszałek doskonale zna zagadnienia służby zdrowia i problemy, z jakimi się boryka. Poza tym przez wiele lat pełnił funkcję dyrektora szpitala w Nowym Mieście, więc doskonale wie jak było ciężko, gdy przyszło mu zarządzać przy mniejszym kontrakcie. W tym miejscu zaapelował o podtrzymanie współpracy.

Radny Adolf Maciak podsumowując zauważył, że na dzisiejszej sesji obecni są znamienici goście w osobach pana Marszałka i pana Ministra. Podziękował za przybycie i wykład. Jednocześnie podziękował za program w ramach, którego są modernizowane lokalne drogi. Należy przyznać, że dzięki tym środkom wiele w tym zakresie się dzieje. Należy docenić fakt, że władze powiatu w pełni tą możliwość wykorzystują. Kontynuując wypowiedź radny zauważył, że do niedawna w szpitalach panowała degrengolada. Jako wieloletni radny powiatowy musi przyznać, że dopiero teraz prowadzone są działania, które spowodowały, że w szpitalach wreszcie coś się dzieje. Na zakończenie radny przypomniał, że w trakcie wykładu pan Marszałek w pewnym stopniu naświetlił ten temat. Niemniej nie zostało do końca powiedziane, że standard życia się podnosi, najniższa stawka godzinowa minimalnie się podnosi a niestety wielu pracowników szpitali wykonując tak odpowiedzialne zadania pracuje właśnie za te minimalne wynagrodzenia. W tym miejscu zaapelował do parlamentarzystów o zwrócenie uwagi na ten bardzo poważny problem.

#### **Ad. 5**

Przewodniczący Rady Powiatu Janusz Karbowski podziękował wszystkim za udział w obradach. Jednocześnie z uwagi na wyczerpanie porządku obrad o godz. 22.35 zamknął posiedzenie wypowiadając formułę „Zamykam Nadzwyczajną Sesję Rady Powiatu Grójeckiego”.

Protokołowała:

Palmira Ponceleusz – Kornafel

Przewodniczył:

Janusz Karbowski